

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował asystentem kancelaryjnym dla Stanisławowa, dyktarystą sądowego w Tarnopolu, Emanuela Jana Kohlbergera.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

Wypadki i ludzie w Rosyji.

Bezprzykładowy zupełnie jest rozdźwięk między wypadkami rosyjskimi a ludźmi, którzy na tle tych wypadków działają. Od góry do dołu, na wszystkich szczeblach hierarchii urzędowej i społecznej, znajdzie się tam może ludzi dobrej woli, zdolnych do zapamiętania, bohaterstw i poświęceń. Nigdzie nie ma człowieka, któryby naprawdę wiedział, co trzeba uczynić, by Rosyję skierować na normalne tory. Ci zaś, którzy przynajmniej przeczuwają i domyślają się, gdzie szukać środków ratunku, opuszczają ręce, skoro przyjdzie im zetknąć się z życiem rzeczywistości, z temi trudnościami, anomaliami i zbroczeniami życia, które nagromadziło w Rosyji wielowiekowe zamknięcie tego państwa i narodu przed formami europejskich myśli i prądów.

Wyjątkowe położenie samowładcy, którego otoczenie czyniło zawsze i konsekwentnie największe wysiłki, aby zakryć przed jego wzrokiem olbrzymiący z roku na rok rozdźwięk między potrzebami i pragnieniami narodowej duszy rosyjskiej, dochodzącej do samopoczucia swojej siły, a między systemem, dopasowanym doskonale do stanu nierozwinięcia tej duszy w epoce od Iwana Gro-

źnego aż do Katarzyny II., nie bardzo rażącym jeszcze za Mikołaja I., od ćwierć wieku jednak do utrzymania normalnymi środkami niemożliwym, to położenie z natury rzeczy tragiczne staje się prosto straszne z chwilą, gdy coraz silniej występuje na jaw, że niema w Rosyji dzisiejszej ludzi ani do rady, ani do boju.

Generałowie i admirałowie cara walczą o palmę pierwszeństwa w okazaniu swojej niezaradności tak dalece, że niepodobna wymienić drugiej wojny, któraby w ciągu roku odsłoniła tyle niezdolności, taki brak talentów wojskowych, jak to się stało po stronie rosyjskiej. Doszło przecież do tego, że otoczono aureolą nietykalności zdolności Kurapatkina, który zdołał, kosztem oddania przeciwnikowi olbrzymiego terytorium z najważniejszymi punktami strategicznymi, ocalić armię od zagłady. Politycy rządowi rosyjscy, zużywani tuzinami od wybuchu niepokojów, okazują czasem dobrą wolę, zawsze niesłychaną chwiejność i niepowszymaną o chotę do ustępowania przed każdym naciskiem, idącym z góry czy z dołu, popychającym ich w prawo czy w lewo. Tu znowu fatalizm położenia Rosyji uwydatnia się najjaśniej w tym potwornym fakcie, że, aby znaleźć męża stanu w wielkim stylu, umiającego iść swoją własną drogą, trzeba sięgnąć aż do — Plehwego.

Ale jest w tem, że wypadki w Rosyji wzrosły tak niezmierzenie po nad głowy tamtejszych ludzi, jedną dobrą stroną. Jest nią pewność, niezawodnie dodatnia i uspakajająca, że żadnym wysiłkiem ludzkim nie uda się pohamować i wstecz cofnąć tego, co Rosyji już przyniosło przez naczaczenie. Trzeba przyznać, że zdając sobie z tego sprawę nawet ci, którzy chcieli być zaslepionymi aż do końca. I dlatego, w obec rozpędu, jakiego nabral już w Rosyji prąd do naprawy rzeczy publicznej, znaczenie drugorzędne, znaczenie sporadycznych tylko objawów, mają zarówno krwawe mnogością ofiar do wyzyny najwyższego tragizmu podniesione epizody warszawskie i petersburskie, jak i za-

powiedzi bezwzględne traktowania tego rodzaju ruchów, których najwybitniejszą — niewiadomo czy słusznie — wydaje się nominacja p. Buligina na ministra spraw wewnętrznych, — po księciu Mirskim.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 6 b. m.)

Prezydent Izby hr. Ve t e r, przed przystąpieniem do porządku dziennego, przywołał do porządku pos. Breitera za zupełnie niewłaściwe oskarżenia jego, wymierzone na ostatnim posiedzeniu przeciw jednemu z członków Izby.

Z kolei odczytano interpelacje i odpowiedzi na interpelacje.

Między innymi P. Minister spraw wewnętrznych hr. Bylandt-Rheidt odpowiedział na interpelację pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie zakazywania w Galicyi zgromadzeń, zwoływanych celem omówienia wypadków w Rosyji.

Przedewszystkiem jak najbardziej stanowczo odeprzeć muszę — mówił P. Minister — ogólnikowe zarzuty, skierowane na pos. Daszyńskiego przeciw Namiestnikowi i organom policyjnym w Galicyi. Wprawdzie władze galicyjskie zakazały kilku takich zgromadzeń, a mianowicie wedle nadesłanych sprawozdań trzech w Krakowie, jednego we Lwowie i po jednym w Drohobyczu, Stanisławowie i Gorlicach, ale we wszystkich tych wypadkach postąpiono ściśle w myśl postanowień ustawy o zgromadzeniach, która pozwala na zakazanie zgromadzenia, jeżeliby przez nie dobro publiczne zostało narazone. Mianowicie, zdaniem władz galicyjskich, zgromadzenia te mogły dać powód do zakłócenia porządku i spokoju publicznego, tembardziej, że zdarzenia w Pe-

tersburgu i innych miastach rosyjskich także i tu wywołały żywe wzburzenie. Okoliczność ta skłoniła władze w Galicyi, jako w kraju bezpośrednio sąsiadującym z Rosyją, do tem większej ostrożności. Twierdzenie, jakoby działało się to na żądanie organów policyjnych i żandarmerii rosyjskich, którzy formalnie rządzą się w niektórych miastach i miasteczkach galicyjskich jak u siebie, jest niesłuszne (Daszyński woła: „To fakt!“). Mogę zapewnić, że Rząd nie myśli ograniczać swobód obywatelskich, a szczególnie wolności zgromadzeń. Władze jednakże nie mogą się usunąć od wkroczenia tam, gdzie im to nakazuje ustawa.

Następnie w związku z poprzednio podniesioną sprawą odpowiedział P. Minister na interpelację pos. Schuhmayera (socjalisty) w sprawie rozwiązania zgromadzenia, zwołanego w X. dzielnicy Wiednia, celem omówienia wypadków rosyjskich. P. Minister wskazał na fakt, że zgromadzenie rozwiązano już po omówieniu przedmiotu, gdy poczęto wznosić okrzyki podburzające, przez co niemożliwe było utrzymanie spokoju.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym pos. Daszyńskiego dotyczącym się tej samej sprawy i zajęć w Krakowie.

Pierwszy zabrał głos pos. Daszyński. Oświadczył on, że nie może pozwolić na to, aby w największym kraju Państwa zamykano narodowi usta, odbierając mu wolność zgromadzeń. Wypadki rosyjskie tego rodzaju, że wobec nich żaden naród cywilizowany nie może pozostać obojętnym. Oburzenie powstało nawet we Francji, gdzie też utworzyła się osobna liga przyjaciół narodu rosyjskiego z takimi ludźmi na czele, jak Anatol France, Mirbeau i inni, a cały świat cywilizowany stanął w obronie Maksyma Gorkiego. We Włoszech ks. Borghese i najwybitniejsi parlamentarzyści urządzają manifestacje. Słowem: gdzie tylko istnieje kultura i cywilizacja, musiał podnieść się protest. Dlaczego więc my mieli-

Z WIEDNIA.

(Dokończenie).

Chodzi o to, że ochłonawszy z „szalonego wrażenia“, powiedziałem do kogoś: Prawda, jakie to charakterystyczne?... Powiedziałem to niejako „odruchowo“. I dopiero po chwili „usłyszałem“ niejako własne słowa... Chara-kte-rystyczne... Zrobiło mi się zimno. Miałem takie uczucie, jakbym na jakiejś wystawie retrospektywnej zobaczył nagle za szkłem „naszą młodą sztukę“ czyli „naszą“ własną młodość i powiedział: „Prawda jakie to... ciekawe? Tak wyglądałoby — niegdyś. Bardzo chara-kte-rystyczne. Proszę się tylko popatrzeć. Ta długa, chuda dama w długiej dekoltowanej sukni, w długich zarnych rękawiczkach, to „nasza“ Yvette... Tak; pozwałam sobie zwrócić uwagę na czarne rękawiczki... Wtedy czarny kolor był w modzie. Albo ta drobnotka, zwana chanson moderne... Proszę popatrzeć. wracam uwagę na tekst... „La glu“. Okrutna kobieta żąda od kochanka, żeby jej przyśpieszył serce swej matki. Kochanek słucha: biją matkę i wydziera jej z piersi serce... I idzie z sercem do kochanki. Ale w odze serce upada mu z ręki na ziemię... zaczyna płakać, i pyta się czule syna: „czy jesteś sobie coś złego, moje dziecko?“... dziny w tej krótkiej i bez wątpienia ślicznej piosence (zwracam także uwagę na melodyę, a zwłaszcza na dziwny kontrast między melodią, a tekstem) wszystkie znamiona czasu. Wtedy lubiono, że tak powiem, zdzierać i szarpać sobie serce. Wtedy lu-

biono krew, rozpacz, zgrzyty... Wtedy duszo ludzkie tęskniły, jak owe dziewice, w długo obleganej fortecy, które krzyczą, w śmiertelnej nudzice: kiedyż nareszcie rozpoczyna się gwałty... gwałty!... Wtedy potrzebowano grozy śmierci, żeby wyrazić swe pragnienie życia... a kankana, żeby wyrazić swą bezbrzeżną rozpacz... To my, to nasza młodość... Zresztą bawiłem się dobrze. W teatrze „in der Josefstadt“ robię od dłuższego czasu także w literaturze. Przynajmniej raz na tydzień. Zresztą robię w — kawiorze. I jed-n i drugi „artykuł“ idzie bardzo dobrze. Nie wiem nawet, co jest lepszy interes, czy francuska farsa (w rodzaju „cochon“), czy literatura (w rodzaju Bernard Shaw). A co jest najciekawsze, to okoliczność, że na czele teatru stoi artysta. Pomimo, że robi się dobrą kasę. Lubię taką wielostronność, która się rzadko zdarza. W szczególności zdarza się rzadko taki aktor, jak dyrektor Jarno. Mało się o tym panu mówi (przynajmniej jako o aktorze), jednak „jest w nim coś“ bez wątpienia. Gra przepysnie „szerokie natury“, a nawet jego długi nos ma talent. Gra va-banquerów życiowych, sympatycznie zachwycił i nieostrożnych, gra ludzi kpiących z siebie i z życia, gra rozmaite steeplechaise'y i awantury psychiczne, gra wogóle — temperament. Jeżeli czasem gra podle (a i to się nieraz zdarza), to ma się wrażenie jakiegoś „zaczajenia się“, tak, jak to zresztą robią czasem aktorzy na próbach, żeby schować swe siły na premierę. I to mię właśnie interesuje, bo mi przypomina zmarłego Mitterwurza z czasów, kiedy szanował jeszcze swe siły na — Burgteater i niekiedy całe ustępy roli recytował prędko, niedbale, z komicznym pośpiechem drwiąc niby z siebie, z tekstu i z szanownej publiczności... Było to ciekawe, że nieraz właśnie, w takich chwilach, publiczność słuchała z zapartym

oddechem. Miało się takie uczucie, że za chwilę coś przyjdzie... co?... tego nikt nie wiedział... ale w każdym razie jakaś niespodzianka... coś nadzwyczajnego... A Mitterwurzer recytował dalej, coraz prędzej, coraz niedbalej, mrugając przytem zagadkowo oczami, jakby dawał komus w łóżach, czy na galerii jakies wolnomularskie znaki... I czekało się napróżno do końca przedstawienia... To jest aktorstwo „an sich“.

Jarno nie będzie jednak nigdy Mitterwurzerem. Najpierw dlatego, że nie ma już przed sobą dużo czasu. W tym wieku już się nie rośnie. A powtóre dlatego, że nie ma wogóle nigdy czasu. Bo musi robić interesa w literaturze i w „kawiorze“. Nie jest się bezkarnie dobrym administratorem, jeżeli się chce być prawdziwym artystą.

Prawdziwy artysta jako dyrektor teatru, to śliczny temat, śliczna — tragiczność. Można ją zatytułować symbolicznie „Neron“, albo „Dziecko na tronie“, albo niesymbolicznie „Sztuka i — rzeczywistość“. Obecny dyrektor opery wiedeńskiej jest w swej najwnej artystycznej bezwzględności właśnie takim „Neronem“, takim „dzieckiem na tronie“. A jedna (mojem zdaniem bardzo komiczna) scena z tragiczności odegrała się w tych dniach przed pewnym sądem wiedeńskim. Był niegdyś świetny śpiewak w operze, tenor Neidl. Dzisiaj nie jest już członkiem opery, bo zdarzyło mu się nieszczęście; kurtyna spuszczonego za wcześnie spadła mu na głowę i dostał wstrząśnienia mózgu. Stał się przez to do dalszej „służby“ niezdolnym; czyli poszedł „na pensję“, która wynosi coś koło 2500 koron. Kto winien, że Neidl stał się kaleką i nieszczęśliwym człowiekiem? Neidl utrzymuje naturalnie, że dyrekcja. A dyrekcja utrzymuje naturalnie, że Neidl. Mniejsza o samą sprawę; takich procesów teatralnych jest mnóstwo. Ale ciekawy jest

ten pan dyrektor opery, sławny muzyk, kapelmistrz i kompozytor Gustaw Mahler przed sądem, który przedstawia rzecz (mniej więcej) w następujący sposób:

„Naturalnie, że Neidl winien. Niema kwestyi, że Neidl. Nie mam dość słów na potępienie jego postępowania. Jeżeli utrzymuje, że kurtynę spuszczonego za wcześnie, to ja mu odpowiem, że to nie ma nic do rzeczy. Natomiast musi przyznać, że popełnił niekczemność. Bo wie bardzo dobrze, że nie wolno mu się wysuwać za daleko naprzód sceny, poza przepisana linię. A to dlatego, że przez to wyskakuje się niejako z ram sceny i psuje się cały obraz. Kto to robi, „popełnia taką niekczemność, jakby fałszywie śpiewał“. Prawie taką samą. Cóż zrobić z takim człowiekiem? Zresztą Neidlowi się udało. Można powiedzieć, że ma szczęście; bo gdyby mu kurtyna nie była spadła na głowę, to urządziłbym mu był przed przedstawieniu taniec, którego nie zapomniałby przez całe życie... A oprócz tego: mogło mu się zdarzyć, z powodu jego przewinięcia, jeszcze większe nieszczęście (niż wstrząśnienie mózgu). Gdyby się był mianowicie posunął jeszcze o jeden krok naprzód, to po skończeniu aktu stałby nagle — przed kurtyną, powtarzając: przed spuszczonej kurtyną... A czyż może się zdarzyć coś gorszego artyście. Czy da się pomyśleć większy wstyd dla aktora?“

Jak widzimy, uważa Mahler wstrząśnienie mózgu za ogromnie łagodną karę niebios za to, że ktoś „wyskoczył z ram sceny i zepsuł przez to cały obraz...“ *Evviva l'arte!*

Tadeusz Rittner.

byśmy milczeć, którzy jesteśmy najbliżsi tym wypadkom?

Nie są one niczem innym, jak ruchem ku osiągnięciu praw ludzkich, konstytucyjnych i narodowych. W Rosyji walczą o prawa konstytucyjne, przelewają za nie krew, zdawałoby się, że my tu, gdzie mamy prawa konstytucyjne... (P. Kramarz: Ale takie, że ich nikomu innemu nie życzymy). Sądzę, że także pan, panie Kramarz, życzyłby narodowi rosyjskiemu przynajmniej tych praw, jakie mają Czesi w Austrii. (Wesołość i oklaski na lewy i na galeryach. — Przewodniczący wzywa galeryę, by wstrzymały się od oklasków i grozi opróżnieniem galeryj). Jeżeli chce się mieć prawa, należy walczyć o nie, a obecnie należy jeszcze także walczyć o prawa narodowe. To trzeba wyraźnie zaznaczyć, gdyż w tej Izbie wielka grupa posłów czyni, co może, by przekonać świat, że nie walczą o prawa narodowe.

Z góry roztelegrafowano, że rozruchy robią tylko międzynarodowi socjaliści. Usiłowano rzucić nawet oszczerstwa na ruch robotniczy. Mowca stwierdza, że robotnicy nie mają nic wspólnego z rabunkami w Warszawie; przytacza urzędowe sprawozdanie organu warszawskiego generała-gubernatora, że rabunków dopuszczali się zawodowi złoczyńcy i indywidua, stojące pod nadzorem policji. Nawet krakowski *Czas* opisując lynch, sprawiony nożownikom w Warszawie, oświadcza, że nie można temu się dziwić i przyznaje, że robotnicy nie brali udziału w rabunkach. Obecny ruch w Rosyji jest historyczną koniecznością. Przekonano się przy tej sposobności ponownie, że ostatnim argumentem nowoczesnej Rosyji jest bagnet, kartacz i salwa karabinowa. Lecz ludzie tam nie zginęli nadaremnie! Tam padła w gruzy powaga caratu.

Przewodniczący prosi mowę, by się miarkował. „Już raz oświadczyłem — powiada — że cały świat ze współczesnym patrzy na zajścia w Rosyji, lecz nie można zająć tych w ten sposób omawiać w Izbie”.

Posel Daszyński atakował w dalszym ciągu swej mowy szlachtę i usiłował wykazać, że trudno odmawiać ruchowi w Królestwie charakteru narodowego. Do tego ruchu — mówił — przyłączyła się inteligencja, uczniowie Uniwersytetów i gimnazjów. — Mowca omawiał zakazanie szeregu zgromadzeń w Galicyi, jak w Tarnowie, Stanisławowie i t. d. W końcu poruszył zajścia w Krakowie w dniu 2 b. m., gdzie, zdaniem mowcy, nie byłoby przyszło wcale do zakłócenia spokoju, gdyby policja nie była się stała nerwową na widok wizerunku cara, który pokazano tłumom.

Mowca zakończył prośbą o przyjęcie nagłośnienia jego wniosku. (Oklaski u socjalistów).

P. Minister Bylandt-Rheidt zaznaczył, że zajścia w Krakowie na ogół opisał poseł Daszyński zgodnie z rzeczywistością. Zgromadzenie i pochód demonstracyjny odbyły się bez przeszkody, lecz tu rozbiegają się oba przedstawienia rzeczy. Gdy podniesiono w górę mający blisko jeden metr wysokości wizerunek cara, a jeden z demonstrantów chciał go podpalić — przeszkodzić temu było zadan-

niem organów policyjnych. Gdy wkraczających urzędników policyjnych poczęto bić laskami, kilku powalono na ziemię i t. p., w tej chwili inne organa policyjne pospieszyły na pomoc i nie czekając rozkazu, zrobili, co prawda, użytek z broni. Około 20 osób cywilnych i 16 policyjantów było lekko rannych. Pan Minister oświadcza, iż w zasadzie gotów jest zarządzić śledztwo. Co do stanowiska Rządu w obec wypadków w Rosyji, wskazuje P. Minister na swą poprzednią odpowiedź na interpelację i zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby Rząd chciał całej ludności we wszystkich prowincjach zamknąć usta. Policja starała się tylko o utrzymanie porządku na ulicach i przestrzegania owych względów, które winni jesteśmy zachować w obec sąsiedniego i zaprzyjaźnionego państwa. W dalsze zarzuty nie chce się P. Minister wdawać; nie uchodzi bowiem w Izbie tej omawiać wewnętrznych stosunków obcego państwa.

Po przemowie p. Fressla, dyskusję zamknięto. Przemawiali generalni mowcy: p. Sternberg przeciw i p. Pernerstorfer za, poczem nagłośnienie wniosku odrzucono.

Izba przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do dyskusji nad kontyngentem rekrutów. Po przemowie posła p. Kutschera obrady przerwano i posiedzenie zamknięto. Następnego dnia.

Zaburzenia w Królestwie Polskim.

Krakowski *Czas* otrzymał informację, że jak z góry było do przewidzenia, wiadomość o cofnięciu dymisji Czertkowa nie sprawdziła się. Natomiast opóźniła się, czy została zaniechana nominacja gen. Fułłona na generała gubernatora warszawskiego. Dziś już wymieniają innych także kandydatów, między innymi hr. Ignatiewa.

O stanie rzeczy w Warszawie donoszą: We wszystkich piekarniach praca spoczywa. Browary chciały podjąć ruch, lecz przeszkodzone temu. Ceny węgla są prawie podwójne. W teatrze ludowym odwołano przedstawienie. W teatrze Wielkim zabroniono dalszych przedstawień opery „André Chenier” z powodu, że rozgrywa się ona w czasie rewolucji francuskiej.

Dnia 4 b. m. odbył się pogrzeb obywatela ziemskiego Jórskiego, który należał do orszaku weselnego, najechanego przed kościołem Kanoniczek przez dragonów, przyczem odniósł ciężkie rany, którym uległ.

W Łodzi przewidują zwycięstwo strejkujących. Robotnicy spodziewają się mianowicie podniesienia płac o 10 proc. Fabrykanci przeważnie skłonni są do zgody i do ulepszenia rozmaitych urządzeń humanitarnych przy fabrykach łódzkich.

Część robotników fabryki Samera podjęła pracę bez przeszkody ze strony strejkujących. Przy starciu z kozakami jeden kozak i jeden robotnik zabici. 15 robotników rannych.

Z Radomia donoszą, że dnia 3 b. m. żołnierze dali bez powodu kilkanaście salw

do spokojnego tłumu robotników z żonami i dziećmi, powracającego ze zgromadzenia.

W Kaliszu robotnicy podjęli napowrót pracę.

Peł. Ag. tel. donosi z Sosnowca: Od soboty na linii kolejowej Sosnowiec-Olkusz ruch wstrzymano z powodu strejku robotników kolejowych w Strzemieszycach i uszkodzenia toru. Na żądanie strejkujących szkoła realna jest zamknięta od środy a handlowa od piątku.

Położenie w Rosyji.

Nowi wielkorządcy.

O nowych rosyjskich ministrach czerpiemy z pism rosyjskich następujące szczegóły:

Aleksander Buligin, następca księcia Światopelki Mirskiego, ma za sobą świetną karierę urzędniczą. Urodzony w 1854 r. poświęcił się studiom prawniczym i wstąpił do ministerstwa sprawiedliwości. W r. 1872 przeniesiono go na stanowisko sędziego śledczego do Kijowa. W dwa lata później objął podobne stanowisko w Saratowie. We wszystkich poruczonych mu zadaniach okazywał wiele energii, a wymagały jej one istotnie. Buliginowi bowiem przypadły w udziale: stłumienie rozruchów chłopskich w Ksuwi, śledztwo w głośnej swego czasu sprawie wojskowej w Bolamowie, Kursku, Saratowie i Carycynie, tępienie raskolnictwa i t. d. — W r. 1879 w czasie, gdy najwyższe były fale nihilizmu, powierzono Buliginowi naczelny zarząd więzień w Rosyji. W początkach rządów Aleksandra III. sprawował dalej te funkcje. W roku 1887 wyniosła go łaska carska na stanowisko gubernatora Kaługi. Posiadł następnie godność marszałka szlachty w Zajązku i kuratora szkół średnich w Saratowie. Pozyskawszy względy w ks. Sergiusza, objął cywilne gubernatorstwo Moskwy, gdy jego protektorowi poruczono generalne gubernatorstwo drugiej stolicy rosyjskiej. Niebawem awansował na stanowisko pomocnika w. księcia.

Uczeń dawnej, prawosławnej szkoły jest Buligin gorącym zwolannikiem i obrońcą kierunku, przeciw któremu zwróciły się nowe prądy w Rosyji. W sprawach religijnych przyznaje się do zasad „caropapisty” Pobiedonosewa, o którym wiadomo, że tolerancję wykreślił ze słownika rosyjskiego.

Kierownik ministerstwa sprawiedliwości, Siergiej Manuchin, jest — dwa lata młodszy od nowego ministra spraw wewnętrznych. Studya prawnicze odbył w Petersburgu, karierę urzędniczą rozpoczął w roku 1879 w Orelu. W latach 1882—1888 pracował w ministerstwie sprawiedliwości, w oddziale dla ustawodawstwa. Przejściowo był też dyrektorem archiwum tego ministerstwa. W roku 1888 był Manuchin szefem oddziału kodyfikacyjnego w ministerstwie sprawiedliwości; w roku 1890 wyniesiono go na stanowisko starszego prokuratora, następnie został dyrektorem departamentu spraw karnych w se-

nacie, a w roku 1895 dyrektorem I. departamentu w ministerstwie sprawiedliwości.

Zagranicą występował Manuchin jako oficjalny reprezentant Rosyji na kongresie kryminalnej antropologii (w roku 1892 w Brukseli), a w roku 1894 na konferencji haskiej dla prawa prywatnego.

Pod względem politycznym i religijnym podziela Manuchin w zupełności poglądy nowego ministra spraw wewnętrznych.

Wynurzenia Trepowa.

Korespondent petersburski *Daily Chronicle* rozmawiał z Trepowem, który zapewniał go, że o wybuchu powszechnej rewolucji w Rosyji niema mowy. Wojsko stoi po stronie rządu, a póki rząd ma wojsko za sobą, póty żadna rewolucja udać się nie może.

Dalej oświadczył Trepow, iż nie wie, co się dzieje z Gaponem, sądzi jednak, że ukrywa się on w Petersburgu.

Maksym Gorkij.

Pogłoski o wypuszczeniu znakomitego pisarza na wolność nie potwierdzają się. Mimo, że rozniosła je po świecie oficjalna *Ross. Ag. Tel.*

Local Anzeiger donosi, że oskarżenie, wygotowane przeciw Gorkiemu opiera się na następujących dwóch punktach: 1. z końcem grudnia miał się utworzyć komitet, do którego należał Gorkij, a który przygotowywał rozruchy obecne i przyczynił się do wybuchu rozruchów w Petersburgu dnia 22 stycznia; 2. Gorkij miał brać udział w zredagowaniu proklamacji, wydanej po rozruchach dnia 22 stycznia, w której rozruchy te bardzo ostro scharakteryzowano i całą Rosyję wezwano do walki przeciw carowi Mikołajowi. Z powodu tej odezwy, przeprowadzono rewizję w wielu domach prywatnych i znaleziono koncept tej proklamacji. Autor jej dotychczas nieznan, gdyby się jednak okazało, że jest nim Gorkij, to będzie zasądzony na ciężkie roboty lub na twierdzę.

Gorkij prosił zarząd więzienia, aby mu wolno było czytać książki, ale prośbie tej odmówiono.

Wielkie wrażenie w całym Petersburgu wywołał fakt, że śpiewak nadworny opery, Szaliakin, cieszący się w Petersburgu ogromną popularnością, wystąpił z grona opery. Motywuje on swój krok tem, że dalej śpiewać nie będzie, ponieważ Gorkij został aresztowany. Szaliakin przyłącza się tym sposobem do protestu całego świata cywilizowanego przeciw aresztowaniu Gorkiego. Sądzą, iż także inni artyści pójdą za przykładem Szaliakina.

Ruch strejkowy.

Z Batum telegrafują: Strejk wybuchł tu ponownie z całą gwałtownością. Wszystkie fabryki z wyjątkiem jednej zamknięte, również wiele magazynów i sklepów. Ceny żywności poszły nadzwyczajnie w górę. Z powodu zniszczenia linii kolejowej na przeszerzeni kilku kilometrów kolei strzegą patrole wojskowe. Na stacyi Santredu ruch osobowy i towarowy wstrzymano.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Wujaszek poszedł znowu do zamku? — rzekła Julieta; spróbowałszy przez chwilę haftować, upuściła robotę na ziemię i ułożyła się wygodnie na pół okrągłym trzećcinowym sześliagu. — Chciałabym wiedzieć, co on tam robi.

— Gra w bilard z panem Frémont, który usiłuje odegrać się po porażce, którą wuj mu zadawał od samego początku — odrzekła Edmea.

Pilniejsza od Juliety, robiła dalej swoją robotę, ale z powolnością, zastosowaną do ocieźiałego powietrza.

— Przychodzi mi na myśl, że robi pani Verseley. Z pewnością siedzi w jakim kącie i pozwała, aby się do niej zalecało... Ciociu, czy tobie się podoba pan d'Argillesse?

Było to tak niespodziewane, że Edmea czuła, iż się rumieni. Od owej awantury z drzwiami parku, piękny grzesznik już nie grzeszył, okazując większą rezerwę w postępowaniu; a zresztą, nie znalazł się ani razu sam na sam z nią, jednakże, sposób, w jaki patrzył na nią wtedy, gdy był pewny, że nikt tego nie uważa, jasno dowodził, że jeszcze nie dał za wygraną swoim zabiegom.

— Nie! — odrzekła Edmea, patrząc na swoją siostrzenicę, która czekając odpowiedzi podniosła głowę — nie, wcale mi się nie podoba.

— Dla czegoż więc ciocia go przyjmuje?

— Tój wuj sobie tego życzy.

— Nie może ciocia uwolnić się od niego?

— Z jakiego powodu? Nie uwalnia się, jak mówisz, od człowieka, któremu nie ma nic do zarzucenia.

— Niemasz mu nic do zarzucenia, ciociu? — zapytała Julieta ciągle z tem samym, prostym spojrzaniem.

— Z wyjątkiem tego, że mi się nie podoba — odrzekła Edmea, nieco zawstydzona swoją hipokryzją.

— A więc ja — rzekła młoda dziewczyna z ożywieniem — ja mam żal do niego! tak, mam żal za zabiegi, które czyni wokoło ciebie, ciociu, które są brzydkie, nieuczciwe! Nie patrzy się w ten sposób na kobietę, którą się szanuje! Widziałam, jak on patrzy na ciebie i miałam ochotę dać mu w twarz!

Edmea pochyliła się do swojej siostrzenicy i ucałowała ją w czoło.

— Jesteś dobrym dzieckiem — rzekła. — Ale bywając w świecie, trzeba czasami umieć nie zważać na takie rzeczy! zasługują one tylko na pogardę.

Julieta potrząsnęła głową z wyrazem zrozumienia i niezadowolnienia.

— Gdy wyjdę za mąż, — rzekła — jeżeliby mój mąż przyprowadził mi ludzi podobnego zakroju, dam mu do zrozumienia, że może ich sobie zachować dla swego klubu, ale że się nie wprowadza wilków do owczarni... nadto wielki zaszczyt dla nich.

Gdy siostrzenica wygłaszała swoje teorie, Fontenoy czynił odkrycia. Złotawa mgła dość była mokra, aby uczynić niepodobnem

przebywanie na świeżem powietrzu i całe towarzystwo zamkowe zgromadziło się w sali bilardowej.

Była to sala bardzo duża, początkowo przeznaczona na oranżeryę, Enguerranda objęła ją jednak w posiadanie, aby w niej urządzać zabawy w dni słotne. Wszystko tu można było znaleźć, nawet wygodne siedzenia i dyskretne parawaniki: to ostatnie urządzenie było dziełem Magelony; wszystkie te parawaniki rozkładała w błogiej nadziei, że pod ich osłoną doczeka się oświadczenia o swą rękę, oświadczenia, które lada dzień zdarzyć się musza. Mówiła, że niektóre kobiety przygotowują własny swój upadek, Magelona zaś przygotowywała sobie wstęp do rajy mężatek.

Leniwie i bez zapалу Fontenoy grał swoją partję z gospodarzem domu, p. d'Argillesse i dwoma sąsiadami; panie przypatrywały się z niewielkim zajęciem, z wyjątkiem Magelony, która zawsze interesowała się wszystkim, co robił każdy nieżonaty mężczyzna. Weszła pani Verseley z figurą wydatniejszą elegancką suknią piaskowego koloru; obeszła wolnym krokiem stół bilardowy, zatrzymując się co chwila i wreszcie usiadła naprzeciw Fontenoy, na wysokiej ławeczce, pozwalającej przypatrywać się dokładnie partyi.

Gilbert patrzył na jej ruchy z chobrobliwą prawie uwagą, z jaką się śledzi czynności istoty, której się nieco obawia; a przytem, te ruchy, tak giętkie, prawie węzowe, mieszały go jeszcze, pomimo wszystkiego. Gdy usiadła, spojrzal na suknię nikielnej barwy, ożywną w około szyi, rudawymi koronkami w wykwinnym tonie i nagle tak pozostał, z szeroko otwartymi oczami.

— Fontenoy, twoja kolej — rzekł d'Argillesse.

Fontenoy machinalnie ruszył kulę, która

pobiegła bez celu i zwrócił znowu oczy na swoją dawną przyjaciółkę. Wpięta w koronki, błyszczała szpilka, którą znał dobrze: dwa małe brylanciki, połączone cienkim złotym łańcuszkiem... Te dwa brylanciki, które rzucały przerywane blaski w miarę jak pierś ich właścicielki poruszała się oddechem, pani Verseley nosiła jedynie wtedy, gdy pragnęła dać znak, że przyjmuje schadzke. Tyle razy szukał tych brylancików z bolesną niecierpliwością, tyle razy znajdował z gorączkową radością, ukryte w koronki lub fałdy sukni, że mógł je poznać po wielu latach, a przecież nie akduzo czasu upłynęło, jak te małe, przewrotne gwiazdki dla niego błyszczały.

Z subtelną przenikliwością, jakiej się nabywa w chwilach wielkiego wzruszenia życiowego, Gilbert oglądał się w okół: ktoś inny teraz, miał się domyśleć znaczenia tego sygnału... ale po czem go poznać? Nie szukał długo; pani Verseley nie wyłaziła się na nowe pomysły: co służyło Fontenoy, dobre było dla drugiego; taki sam gwoździak, który oznajmiał ich schadzki, zdobił teraz kłapę u surduta p. d'Argillesse.

Krew uderzyła do głowy Gilbertowi i zahuczało mu w uszach do tego stopnia, że uczuł, iż chwieje się na nogach. Wziękim krokiem postąpił aż do drzwi oszklonych, mówiąc:

— Można się udusić, takie tu gorąco!

Enguerranda biegła już, aby otworzyć drzwi na oścież; powiew wilgotnego powietrza, przesyconego zapachami ogrodu, napełnił oranżeryę i wszyscy odetchnęli swobodnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Jekaterynosławiu drukarze, pomocnicy aptekarscy i robotnicy tramwayowi podjęli pracę.

Nowe morderstwo polityczne w Finlandyi.

Z Helsingforsu telegrafują: Na prokuratora fińskiego senatu Johnssona wykonano w jego mieszkaniu zamach. Johnsson wczoraj przed południem zmarł. Morderca jest ranny.

Dalsza depesza podaje następujące szczegóły zamachu: Wczoraj przybył do mieszkania Johnssona młody człowiek w uniformie wojskowym, podał bilet z napisem „porucznik Aleksander Gadd“ i prosił o przyjęcie. Po wejściu do kancelaryi dał Gadd kilka strzałów z rewolweru do prokuratora i trafił go trzema kulami w pierś, okolice brzucha i plecy. Na to wpadł do pokoju agent i dał do Gadda kilka strzałów. Rał go w kostkę u prawej nogi. Gadd usiłował uciec, lecz upadł w przedpokoju. Ujęto go i odstawiono do szpitala, gdzie stwierdzono przecięte rany w nodze, jeszcze ranę na prawej ręce. Lekarze stwierdzili zgon Johnssona. Jego syn, który po pierwszym strzale również wbiegł do pokoju i strzelił do napastnika, odniósł lekką ranę w lewą nogę.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Kuropatkin telegrafuje pod d. 5 b. m.: Oddział rossyjski posunął się do Santaitse i wyparł stamtąd japońską piechotę. Nasze straty są nieznaczące. Dnia 5 nieprzyjacieli ruszył ku Kwanhunsu, co wskazuje na ofensywę Japończyków. Nasza artyleria otworzyła ogień i odparła nieprzyjaciela.

Do Tokio nadeszła wiadomość, że około Hangtun panuje spokój. Rossyjanie znoszą zaatakowali Chitajsu, lecz dnia następnego cofnęli się w kierunku północnym.

Z Konstantynopola donoszą: D. 23 b. m. przybędzie tu Stoessel z 200 oficerami rossyjskimi z Portu Arthura.

Dzienniki londyńskie zajmują się żywo przyszłą polityką zagraniczną Anglii w razie zmiany gabinetu przed ukończeniem wojny rossyjsko-japońskiej. Times pyta, dla czego opozycja mileży w tej sprawie. Westminster Gazette odpowiada, że nie można decydować o polityce zagranicznej przed zawarciem pokoju. Termin traktatu angielsko-japońskiego upłyne w roku 1907, ale traktat utrzyma moc swoją do końca wojny.

Przyszłość okaże, czy należy rozszerzyć, lub zmniejszyć ramy nowego traktatu z Japonią. Jeżeli przed październikiem nastąpi zmiana, ministerstwo nie zmieni dobrych stosunków z Rosją, wprowadzonych przez poprawność Landsdowna. Liberalowie nie posiadają innego kierownika polityki zagranicznej, jak tylko Rosebereg, który dąży do zerwania porozumienia angielsko-francuskiego. W obec tego opinia publiczna w Anglii obawia się nieostrożności liberalów w polityce zagranicznej.

Przegląd ogólny.

O dalszym planie prac parlamentarnych, tak pisze *Deutschmat. Corr.*: Ponieważ stronnictwa zajęły w obec Rządu neutralną, a w obec siebie wyczekujące stanowisko, stworzenie przeto praktycznego planu pracy, a właściwie uregulowanie jej podziału leży w interesie wszystkich grup Izby. W tej chwili idzie przedewszystkiem o to, jak najpraktyczniej i najlepiej mogłaby się Izba uporać z przekazaniem jej pensum i odzyskać swą siłę żywotną. Nieregularne i niezmiernie długie posiedzenia jakoteż rozwlekle dyskusje wywołały pewne przygnębienie. Brak praktycznego podziału pracy daje się coraz żywiej odczuwać. Podział zaś taki należałoby nie tylko uczynić i musiałby on być przestrzegany. Czas trwania i liczby posiedzeń w tygodniu musiano by ściśle oznaczyć. Komisje musiałyby otrzymać dostateczny czas dla 75-letniach swych zadań, bez tego bowiem niepodobnaby ustrzedz się od szkodliwego oddziaływania komisji na plenum i odwrotnie. Nasuwa się obecnie obawa, że pierwsze czytanie ustawy o kontyngencie rekruta i budżetu otworzy zbyt obfite służy popisów oratorskich. Temu wczas powinno zapobiedz prezydium. Sprawa planu prac zajmie się mająca wkrótce przystąpić do obrad konferencja przywódców.

Strejk w Nadrenii wre dalej. Roztropności robotników zawdzięczyć należy, iż mimo olbrzymiej liczby strejkujących, spokoju nigdzie nie zamącono. Strejkowy komitet siedmiu zatelegrafował do kanclerza Buelową z zapytaniem, czy przyjmie memoriał,

zawierający żądanie 15 proc. podwyższenia płacy, bezkarności dla przywódców strejku i dobrego obchodzenia się z robotnikami. Kanclerz odpowiedział również telegraficznie, że gotów jest pośredniczyć w rokowaniach, ale pod warunkiem, że robotnicy podejmą wpraw pracę. Tęgo znowu warunku robotnicy nie chcą przyjąć, zwłaszcza, że właściciele kopalni zawarli rokowania ze strejkowym komitetem siedmiu, oświadczając, że nie uważają ich za prawnych reprezentantów robotników.

Strejk obejmuje zwolna inne także ziemie pod berłem pruskim. Między innymi objął on swą pożąga również znaczną część Górnośląska.

Bytomski „Związek górników“ wysłał za pośrednictwem posła Królka petycję do ministra handlu Möllera i do zarządów kopalni rządowych. W petycji podano warunki, których żądają górnicy, a mianowicie: 1) ośmiogodzinną szychtę wraz ze zjazdem i wyjazdem; 2) najniższy zarobek ma wynosić: dla t. z. hajerów 5 m. 50 fen., dla ciskaczy i drzewiarzy 4 m., a po 10 latach 4 m. 50 fen., dla robotników wierzchowych 3 mk. 50 fen., dla t. z. szleprów po 5 latach na filarze 4 mk. 50 fen., na ganku 3 mk. 50 fen., a na pańską szychtę 3 mk., 50 fen. (po 5 latach); cieśle żądają 30 procent poprawy; 3) węgla deputatowego dla t. z. hajerów rocznie 160 cetnarów, dla ciskaczy, szleprów i drzewiarzy 120 cetnarów; 4) kontrolorów, którzy rewidowaliby, czy w kopalni jest wszystko w porządku i zapobiegali nieszczęściom i takich kontrolorów, którzyby bronili robotników przed kasowaniem wózków i byli obecni, gdy dobry węgiel zostanie zważony, bo zapłata niepełnych albo nieczysto naładowanych wózków ma być według wagi; 5) lepszego obchodzenia się urzędników z robotnikami.

Z Katowice donoszą, że przygotowuje się powszechny strejk górników górnośląskich jeżeli do parlamentu nie zostanie wniesiony natychmiast projekt ustawy, zaprowadzającej szychty 8 godzin (razem z wjazdem i wyjazdem), zniesienie natychmiastowe kasowania wózków i wprowadzenie kontrolorów, czy majstrów od wagi, wybieranych corocznie zapomocą tajnego głosowania, a wreszcie uregulowania płacy.

W Hiszpanii utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Villaverdy. — Skład jego następujący: Villaverde prezydent, Villa-Uruti sprawy zagraniczne, Garcia Alix skarb, Besada sprawy wewnętrzne, Ugarte sprawiedliwość, Martitegui wojna, Cobian marynarka, Lacierva oświata, Vadillo rolnictwo.

Z posród nowych ministrów najlepiej znany jest zawiadowca portfelu spraw zagranicznych, były ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu p. Villa-Uruti. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli hiszpańskiej dyplomacji, opuszcza on ją w 55 r. z. w pełni zaszczytów i chlubnych zasług. Rozpoczął był karierę jako sekretarz legacji w Waszyngtonie; potem służył swemu rządowi w Berlinie, Montevideo, Londynie, Tangerze, Lizbonie, Paryżu, Caracas i Hadze; posłował też w Konstantynopolu i Brukseli. W r. 1880 był sekretarzem międzynarodowej konferencji, zwołanej do Madrytu dla uregulowania sprawy marokańskiej. W r. 1893 zastępował rząd swój na haskiej konferencji dla kodyfikacji prawa międzynarodowego. W pięć lat później uczestniczył w konferencji cukrowej w Brukseli. Po wojnie hiszpańsko-amerykańskiej brał jako jeden z reprezentantów Hiszpanii udział w rokowaniach pokojowych.

Program Villaverdy zapowiada przyspieszenie prawidłowego budżetu, którego nadwyżki obracane byłyby trwale na melioracje i obronę krajową. Ma być również podjęta rewizja taryfy celnej. Zdaniem Villaverdy, należy dążyć także do rychłego zawarcia traktatów handlowych i poprawy waluty.

Nowe ministerstwo zamierza dopiero na maj zwołać Kortezy, przeciw zamiarowi temu jednak występuje nie tylko obóz liberalny, lecz także konserwatyści. Zachodzi więc obawa, że gabinet nie uzyska większości. Prezydent ministrów posiada jednak — wedle zapewnień w kołach dobrze poinformowanych — zupełne zaufanie króla, który podobno nie będzie robił mu w danym razie trudności z wydaniem dekretu rozwiązującego Izby. Villaverde, opowiadając, pod tym jedynie warunkiem podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Od lat wielu domaga się separatystycznym prądem opanowana Norwegia, aby w miejsce wspólnych, jak dotąd, ze Szwecją, miała osobne dla siebie konsulaty. Spór pomiędzy obu państwami doszedł do tego obecnie stopnia zaciekłości, że zagraża niemal unii personalnej szwedzko-norweskiej. Szwecya gotowa byłaby już nawet przyznać swej siostrzycy owe upragnione przez nią własne konsulaty, lecz wówczas wynikłaby znowu kwestya, komu one mają podlegać. Norwężycy opierają się bowiem przy tem, że nowi konsulowie byłiby odpowiedzialni jedynie w obec swego, norwęzkiego rządu

i że mianowanie ich, jako też składanie z urzędu należałoby do prerogatyw własnych Norwegii.

Sprzeciwiają się temu naturalnie Szwedzi. Nie podnosząc zarzutów przeciwko temu, by norwęzcy konsulowie co do spraw handlowych podlegali władzom norwęzkiemu, żądają wszakże stanowczo poddania ich w sprawach dyplomatycznych pod jedyną kompetentną dla tego zakresu zwierzchnictwo Unii, poddania ich mianowicie szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych. W przeciwnym bowiem razie ustałaby polityczna jedność obu państw i unia straciłaby rękojmię swej trwałości.

Te zapatrywania Szwecyi wywołały u sąsiadów powszechne oburzenie. Posypały się skargi, że Szwecya wykonuje hegemonię wbrew zasadniczemu ustawom i pogroźki, że Norwegia nie pozwoli na podobne dalsze traktowanie. Ogółem opinia po obu stronach jest bardzo podniecona, a uroszczenia norwęzkie występują coraz namiętniej i siłą mocą dążą do tego, by spalić za sobą mosty.

Afganistan dąży do utworzenia własnego portu. Ponieważ zaś natura odmówiła tej krainie bezpośredniego zetknięcia z morzem, przeto emir Afganistanu, jak donoszą do *Biura Reutersa*, zamierza starać się w Anglii o odstąpienie w drodze zamiany wskiego pasu Beludżystanu dla połączenia ziem swych z morzem Arabskim. W takim razie utworzenie własnego portu nie przedstawiałoby dla Afgańczyków żadnej trudności. Emir zdecydował się już nawet połączyć projektowany ów port za pomocą linii kolejowej z wnętrzem kraju. Budowie kolei w stronach dzierżaw rossyjskich lub angielskich stawiał emir konsekwentny opór, to jednak byłaby linia czysto afgańska.

Bawiąca obecnie w Kابلu komisya angielska ma nadzieję, że uda się jej wyjednać u emira przynajmniej licencję na rozszerzenie sieci telegraficznej w Indyach linią telegraficzną afgańską. Natomiast powątpiewać należy, czy emir zgodzi się na oddanie swych wojsk pod komendę oficerów angielskich, gdyż podobnie jak ojciec odmawia endozwierzaniem prawa wglądania w stonunki swej armii.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— Kalendarz.

Środa (8 lutego):

Jana z M. — Gniewomira. — Ksenofonta. Wschód słońca o godzinie 7:23 rano, zachód słońca o godzinie 5:05 po południu.

W Szkole nauk politycznych o godzinie 7 wieczorem wykład prof. dr. Józefa Buzeka p. t.: „Zasady nauki administracji“.

W salach Kasyna miejskiego Bal akademicki, urządzony przez Towarzystwo „Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej“.

— **Najdost. Arcyksiążę Otto** przybył d. 1 b. m. do Monte Carlo w towarzystwie swego adjutanta, porucznika Adamoviela i zajął zwykle swe apartamenty w „hotelu St. James“.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł rewidenta Maksymiliana Ganahl-Bergbrunną z okręgu dyrekcji w Pilźnie w Czechach, do okręgu dyrekcji stanisławowskiej, oraz zezwolił na zmianę miejsc służbowych adjunktom: Celestynowi Szczepańskiemu we Lwowie i Arnoldowi Luce w Stanisławowie.

— **Prezydentem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** wybrany został na wczorajszym posiedzeniu p. Samuel Horowitz, pierwszym wiceprezydentem p. Leopold Baczewski, a prowizorycznym przewodniczącym p. Władysław Gubrynowicz.

— **Prowincyał OO. Jezuitów**, ks. Ledóchowski, bawi we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 8 b. m., w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 1. 6 o godzinie pół do 8 wieczorem, prof. dr. E. Habdank Dunikowski: „O klejnotach“ (z demonstracjami).

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, d. 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Rozbicie puszek** na Wawel odbędzie się w niedzielę, dnia 12 b. m. o godzinie 5 po południu w mieszkaniu p. Seferowiczowej (główna poczta).

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na kolei Chabówka-Zakopane i Zwardoń-Sól.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu styczniu pomocy ogółem w 301 wypadkach a mianowicie 216 razy w dzień i 85 razy w nocy.

Raz założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem w 35.906 wypadkach.

Służbę pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Członków wspierających leży obecnie Towarzystwo 1350.

— **Mylna pogłoska.** Ze sfer teatralnych proszą nas o zanotowanie, że najzupełniej fałszywą i bezpodstawną jest pogłoska, jakoby artysta teatru miejskiego s. p. Roman, zginął śmiercią samobójczą przez otrucie, rzekomo z powodu niesnasek rodzinnych. Pogłoska ta powstała ztąd, iż jakiś nieuczciwy korespondent zatelegrafował ze Lwowa tę z palca wysaną wiadomość do budapeszteńskiej gazety *Pester Lloyd*.

— **W gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego** odbyło się dziś przed południem uroczyste wręczenie przez artystę-rzeźbiarza p. Tadeusza Błotnickiego na własność gminy m. Lwowa czterech biustów, i rzeźb dłuta tego artysty. W uroczystości wzięli udział wiceprezydent miasta p. Ciucheński, liczne grono radnych, rodzina artysty-rzeźbiarza i reprezentanci świata literackiego i artystycznego.

Pierwszy przemówił p. Błotnicki a ofiarowując dzieła swego dłuta na własność m. Lwowa, prosił by miasto pomieściło je w Muzeum przemysłowym jako pierwszy zawizek miejskiej galerii rzeźb.

Wiceprezydent p. Ciucheński przyjmując hojny dar artysty, podziękował zań p. Błotnickiemu imieniem miasta Lwowa, poczem członkowie rady nadzorczej Muzeum przemysłowego, p. Getritz, przyjął ofiarowane dzieła artysty na własność Muzeum, zaznaczając, że dar ten jest dla Lwowa tem miłszy, gdyż pochodzi od Lwowianina i Polaka.

P. Błotnicki ofiarował miastu biusty: św. Ignacego Lojoli, Adama Mickiewicza, Ignacego Paderewskiego i Stefana Buszczyńskiego oraz dwa modele pomników: Kościuszki w Jasle i Mickiewicza w Stanisławowie.

† **Ks. Wojciech Dziedzic.** Dużo posiadł, kto miłość ludzką posiadał. Ten zaś dar właśnie unosił z sobą ze znojów i bojów życia zmarły onegdaj pedagog, ks. Wojciech Dziedzic. Dowodów jej nie brakło na pogrzebie, który odbył się dzisiaj o godzinie 10 rano. Ze Stryja, gdzie ks. Dziedzic pełnił obowiązki nauczyciela gimnazjalnego, zjechała młodzież z kolegami nieboszczyka i osobistymi przyjaciółmi. Zebrało się tych ostatnich sporo także tutaj, zmarły bowiem poprzednio pracował we Lwowie. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Lenkiewicz, nauczyciel s. p. Dziedzica, w asystencji licznych kleru, wśród którego znajdował się także proboszcz stryjskiej kolegiaty, ks. Cisło.

Po Mszy żałobnej, odprawionej w kościele OO. Bernardynów, w czasie której chór uczniów gimnazjalnych ze Stryja odśpiewał nabożne pieśni, ruszył długi pochód na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki złożono na wieczny spoczynek. Nad mogiłą przemówił w serdecznych, a podniosłych wyrazach prof. Frys ze Stryja.

S. p. Dziedzic zmarł w pełni wieku męskiego, licząc lat 41. Powaliło go złośliwe cierpienie, które nie zdołała opanować ani szczęśliwie dokonana na tutejszej klinice operacja, ani najtroskliwsza opieka doktorów: Zalewskiego, Bleyma, Słęka i Buraczyńskiego. Syn chłopski, co własną pracą i inteligencją dobił się poważanego stanowiska, schodzi z niego przedwcześnie, żałowany powszechnie, bo ubywa w nim człowiek zaeny i dobry, a tych nigdy niebywa za wiele.

△ **Rabunek.** Na przechodzącą ulicą Żółkiewską handlarke gęsi z Leśniowa, Tołce Szpilkową, napadł wczoraj wieczorem niewyślędzony dotąd rzeźmieszek i wyrwał jej z ręki pakunek, zawierający suknie damskie i białinę, znaczoną literami G. S., wartości przeszło 100 K. Rzeźmieszek, po dokonaniu rabunku, zdołał zbiec.

△ **Znikł bez śladu.** Ze Złoczowa doniesiono tutejszej policji, że znikł ztamtąd bez śladu 17-letni Jan Szura, uczeń VI klasy szkoły wydziałowej.

Szura jest średniego wzrostu, blondyn, owalnej twarzy i był ubrany w mundur studentki.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy Ettlil Leinwandowej, zamieszkałej w realności przy placu Krakowskim 4, skradziono wczoraj z piwnicy 14 flaszek soku malinowego i sół konfitur.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kamila Łopacka, żona emer. radcy sądu krajowego, w 64 roku życia; — Jakób Sakowski, w 58 roku życia.

W Tarnowie, Bolesław Syruczek, auskultant sądowy, w 30 roku życia; — Franciszek Popiel, emer. nauczyciel szkół ludowych, w 68 roku życia.

W Zagrzebiu, Helma ze Stepińcówk Mazuruwa, żona znanego patrioty i działacza chorwackiego, dr. Władysława Mazzury, w 25 roku życia.

— **Pomnik Kościuszki w Krakowie.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj na zaproszenie prezydenta komitetu budowy pomnika Kościuszki, p. Skirlińskiego, o godz. 4 po południu udało się do odlewni na Podgórze grono osób, wśród których byli: prezydent miasta, dr. Leo, radni miejscy i członkowie komitetu.

Stwierdzono, że wszystkie części brązowe pomnika są odlane, z wyjątkiem łba końskiego, który będzie gotów na 15 b. m. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w roku przyszłym. Na podstawie użyty będzie granit tatrzański.

— **Ks. biskup Strossmayer.** Z Osieka (Eszek, Esseg) piszą: D. 4 b. m., jako w 90 rocznicę urodzin ks. biskupa Strossmayera, przybyło tu kilku biskupów i wielu dygnitarzy duchownych, by sędziemu księciu Kościółu złożyć życzenia. Jubilat odprawił w swej domowej kaplicy cichą Mszę św., w katedrze zaś celebrował solenne nabożeństwo ks. arcybiskup Stadler. Po nabożeństwie przyjmował ks. Strossmayer deputacje. W południe odbył się obiad na 50 nakryć. Miasto Djakovar święciło wigilię urodzin ks. biskupa iluminacją. Obok mnóstwa innych otrzymał ks. Strossmayer także od klubu młodzieżowego telegram z życzeniami. — Pisma zagrzebskie sławią jubilat w gorących artykułach jako „pioniera i szermierza kulturowych dążeń chorwackich“.

— **Dezerterzy rossyjscy.** 260 rossyjskich dezerterów-żydów, którzy w ostatnim czasie zebrali się w Krakowie, wysłał tamtejszy komitet w niedzielę rano osobnym pociągiem do Kanady. W Oświęcimiu przyłączyło się do pociągu 50, a w Boguminie 100, przebywających tam rossyjskich dezerterów.

— **Samobójstwa w Wiedniu.** Liczba samobójstw w stolicy naddunajskiej wzrasta nieustannie, budząc poważne obawy u przyjaciół ludzkości. Także styczeń tegoroczny zaznaczył się dalszym postępowaniem samobójstw w Wiedniu. Naliczono mianowicie w tym czasie 45 wypadków pozbawienia się życia: o 4 więcej niż w miesiącu grudniu, a 13 więcej aniżeli w tym samym czasie r. z.

— **Franciszka Klein,** morderczyni Sikory, zaniechała znowu roli skruszonej pokutnicy i dla ratowania siebie, próbowała zepchnąć całą winę na barki swego męża. W parę dni później jednak znowu zmieniła taktykę i odwołała zeznania, złożone na niekorzyść męża.

— **Ruch przyjezdnych** w Pradze zwiększył się w r. 1904 o 10.473 osób, doszedł mianowicie do ogólnej liczby 95.012 osób.

— **Generał Stössel w Tyrolu.** Z Arco w Tyrolu donoszą, że zarząd tamtejszego uzdrowiska klimatycznego otrzymał z Petersburga wiadomości, że obrońca Portu Arthura, generał Stössel, po przybyciu do Europy uda się na kilkutygodniowy odpoczynek do Arco.

— **Węgierski minister skarbu** dr. Lukacs zawarł d. 4 b. m. w Budapeszcie związek małżeński z wdową po zmarłym Zygmuncie Hercz-Kirald. Jako świadkowie wystąpili przy zaślubinach sekretarz państwowy ministerstwa skarbu Bela Gränzenstein i prezydent węgierskich kolei państwowych Juliusz Ludwigh. Jak wiadomo, p. Lukacs przed paru tygodniami rozwiódł się ze swą pierwszą żoną.

— **Plamy na słońcu** uległy w ostatnich czasach znacznej zmianie. Węgierski astronom p. Juliusz Fényi odkrył d. 29 z. m. z obserwatorium Haynald w Kalocsy nową plamę słoneczną tak znacznych rozmiarów, że bez trudu dostrzedz ją można gołym okiem. Zajmuje ona, wedle obliczeń p. Fenyiego, obszar 180.000 km. kw. Plama ta zniknie d. 10 b. m. z naszego widoku skutkiem obrotu słońca.

Kronika prowincjonalna.

§ Rezygnacja burmistrza. Z Drohobycza donoszą do tutejszych dzienników, że burmistrz m. Drohobycza dr. Władysław Szajna, wniósł pisemną rezygnację z tej godności.

§ Samobójstwo. Ze Złoczowa donoszą: W lokalu tutejszej Kasy zaliczkowej pozbawił się onegdaj życia wystrzałem z rewolweru funkcyjaryusz tej Kasy, Julian Romańczuk. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Zaślubiny wielkiego księcia heskiego Ernesta Ludwika z księżniczką Eleonorą Solms, odbyły się w Darmstadtzie z wielką uroczystością. Naprzód odbył się akt cywilny, później w kaplicy pałacowej obrzęd kościelny w obecności książąt, ciała dyplomatycznego, przedstawicieli naczelnych władz administracji wojennej i cywilnej. Podczas zamiany pierścionków dano 101 wystrzałów. Nadworny chór teatralny wykonał śpiewy religijne. Po ślubie odbył się obiad dworski. Nowożeńcy udali się do Remrod. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe w teatrze.

* Cesarstwo niemieckie — jak słychać w Berlinie — zamierza wkrótce z następcą tronu i ks. Eitem Fryderykiem, skoro tylko pozwoli już stan zdrowia tego ostatniego, wybrać się dla wytechnienia na Południe. Bliższych szczegółów jeszcze nie uradżono.

* Międzynarodowy kongres kolonialny odbędzie się w Mons w Belgii we wrześniu b. r. Otwarcia dokona król Leopold osobiście.

* Międzynarodową wystawę automobilów otwarto dnia 5 b. m. w Berlinie w obecności cesarza Wilhelma, którego powitał ks. Ratibor, jako prezydent niemieckiego klubu automobilistów. Prezydent francuskiego klubu, br. van Zuylen wręczył cesarzowi na pamiątkę wyścigów Gordona Bennett złoty medal. Cesarz z wielkim zajęciem zwiadał wystawę. Ma ona istotnie sporo przedmiotów godnych uwagi. Górował wśród nich wyścigowy automobil o sile 100 koni — wartości 50.000 franków.

* Espinho, rybackie nadmorskie miasteczko w Portugalii, skazane jest na zupełną zagładę. Morze obrało je ostatnimi czasy za przedmiot ciągłej inwazyi. Zrazu uległy podniuciu przez fale nadmorskie tylko domy najbliższej brzozy położone, niedawno temu jednak szalony orkan zmył za pomocą wściekłych fal całe prawie miasteczko. Mieszkańcy zaledwie zdołali wczas ujść z życiem.

* Olbrzymia latarnia morska rzuca obecnie światło z wysokości wieży św. Katarzyny przy południowo-wschodnim wybrzeżu wyspy Wight. Wówczas, gdy przy dawnym aparacie światło wyrównywało sile 3 milionów świec, nowa latarnia daje światło 15 milionów świec.

Notatki literacko-artystyczne.

(i) **Ryszard Schaukal.** Niemcy austriackie mają także swoją „młodą“ poezję, — pełną siły i interesujących talentów, niepowszednią pod względem wartości literackiej i artystycznej, a umiejącą wydobyc nowe akordy z melodyi słowa, z dziedziny sztuki i idei, chociaż krytycy z nad Sprei lubią ją, jak na wszystko, co się dzieje nad Dunajem, spoglądać — przez ramię. Kilka nazwisk z tej „młodej Austrii“, lub wprost „młodego Wiednia“ jest już powszechnie znanych: dość wspomnieć Piotra Altenberga, autora szkiców „Wie ich es sehe“, albo dr. Schnitzlera, znanego dobrze i z naszych scen. W zakresie właściwej liryki najwybitniejszym z „młodej Austrii“ jest Wiedeńczyk, Hugo v. Hoffmansthal, niezrównany mistrz w wywoływaniu nastrojów — i w oddawaniu ich słowami, autor licznego zbioru utworów lirycznych, oraz słiznych pod względem formy, ale słabszych co do wartości scenicznej utworów dramatycznych („Elektra“, zbiór tych utworów p. t.: „Theater in Versen“ i i.).

Możnaby wymienić jeszcze szereg innych nazwisk, jak Hugon Salus, Hans Müller i i., — świeżo wydany jednak w Lipsku („Insel-Verlag“) tomik „Wybór poezji“ („Ausgewählte Gedichte“) zwraca uwagę na młodego poetę Ryszarda Schaukala, który bezsprzecznie należy do najbardziej interesujących zjawisk nowoczesnej poezji niemieckiej, w szczególności austriackiej. Dr. Herman Ubell w bardzo pochlebnej recenzji utworów Schaukala (w *Oesterreichische Rundschau*) słusznie podkreśla wybitnie moderuistyczny charakter jego poezji. Charakter ten wydatnia się zarówno w wyborze tematu, w nastroju, w pewnej nerwowości i w idei przewodniej utworów, jak też w środkach ściśle technicznych: w doborze wyrazów, z których każdy częstokroć całe rozdziały opowiada, w śmiałości obrazów, w frazowaniu, dykeyi, rytmie i metryce poetyckiej.

Zalety liryki Schaukala potrafi czytelnik ocenić najlepiej z przykładu. Oto jeden z najwcześniejszych utworów, pomieszczony także we wspomnianym wydaniu (p. t.: „Chronica“ str. 84):

Sabbioneta kam von fernem Fahrten
zu seiner Gattin, die mit kühlen, zarten
Verbrecherhänden ihm Willkommen bot.

Er sah in ihre grossen ahnungbängen
verhulhten Augen — und in schwarzen langen
Samtmantel neben ihr stand schon der Tod.

Żona uściskiem chłodnej, delikatnej dłoni
zbrodniczej, wita wracającego z pogoni
po świecie Sabbionete, gdy u progu staje.

On spojrział w jej głębokie, żądźkami trawione,
ponure oczy — i w czarny płaszcz otulone
groźne widmo śmierci już obok niej się czai].

Ogromna zwężność wyrażenia, siła dykeyi i myśli, widoczne już z tego drobiazgu. Cały dramat z balady na temat odwrócony, balady „Pani zabija pana“ — zamknięty w kilkunastu wyrazach.

Wybór poezji Schaukala składa się z dwóch części: w pierwszej pomieścił autor właściwe utwory liryczne, wśród których utwory nastrojowe na temat przyrody są to prawdziwe perły poetyckiej myśli, uczucia i umiejętności ich odania, — w drugiej zaś utwory liryczno-epickie, zaczerpnięte przeważnie z historii i historii sztuki, jak świetny „portret infanta hiszpańskiego przez Diego Velasqueza“, „Musset“, „La Duchesse“ i w. i. Wszędzie, ze wszystkich utworów bardzo uzdolnionego i rojującego piękne nadzieje poety, przegląda także człowiek prawdziwej kultury i subtelnych uczuć.

Schaukal pisuje także prozą, a zbiór nowelek jego na temat uczuć i wrażeń dwudziestoletniego młodzieńca — najpiękniejsza z tych nowelek „Mimi Lynz“ wyszła osobno — wy-

wołał także silne zainteresowanie czytającej publiczności i krytyki.

„Pamiętnika literackiego“, kwartalnika, wydawanego przez Towarzystwo literackie im. Mickiewicza, ukazał się w druku zeszyt IV. Całemu rocznikowi poświęcimy w dniach najbliższych obszerniejszą ocenę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz pierwszy (nowość) „Cień“, sztuka w 3 aktach przez Wilhelma Feldmana. Przedostatni gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

We środę po raz trzeci (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach Hirschbergera i Pohla, muzyka Rudolfa Dellingera. Nowa wystawa.

Stypendya.

Wydział krajowy na odbytem wczoraj posiedzeniu przystąpił do rozdania stypendyów uczniom szkół publicznych. Stypendya otrzymali, począwszy od roku szkolnego 1904/5, następujący uczniowie:

Uniwersytet we Lwowie. Wydział prawniczy: Gruiński Stanisław, IV. rok, rodzinny z fundacyi Soboty 400 koron. Kolarski Kazimierz Joachim Jan, IV. r., szlacheckie Obniskiego 800 koron. Leszczyński Zygmunt, I. r., szl. Zawadzkiego 315 koron. Chrzanowski Stefan, II. r., szl. Paszyca 600 koron. Szwedzicki Władysław, III. r., Głowińskiego 420 koron. Brunn Antoni Karol, IV. r., Głowińskiego 315 koron. Wydział filozoficzny: Barącz Jan Krzysztof, III. r., Aywasa Grzegorza 600 koron. Polakowski Zygmunt Seweryn, III. r., Łazowskiego 600 koron. Babiński Bronisław Adolf, III. r., Łazowskiego 600 koron. Czerski Stanisław, IV. r., szl. Barczewskiego 600 koron. Leszczyński Tadeusz, II. r., szl. Zawadzkiego 315 koron. Woycikiewicz Maryan Władysław, IV. r., szl. Barczewskiego 600 koron. Matkowski Zygmunt Julian Konstanty, II. r., szl. Barczewskiego 600 koron. Świerczewski Kazimierz, II. r., szl. Barczewskiego 600 koron. Męciński Roman Szcześny, I. r., szl. Barczewskiego 600 koron. Hirschler Jan IV. r., Barczewskiego 600 koron. Kobzdaj Kazimierz Tadeusz III. r., Barczewskiego 600 koron. Orłowski Józef, II. r., Barczewskiego 600 koron. Gemba Piotr III. r., Głowińskiego 420 koron. Hołowka Grzegorz, III. r., Towarnickiego Bazylego 400 koron. Bałakim Michał, III. r., Towarnickiego Bazylego 400 koron. Szezerbaniuk Mikołaj, I. r., Spadwińskiego 340 koron. Ujejski Alfred Zygmunt Mikołaj, III. r., szl. Potockiego 315 koron. Kubik Władysław IV. r., Głowińskiego 315 koron. Wydział medyczny: Pryjma Eustachy, I. r., Dożańskiego 420 koron. Saphir Jan, II. r., Towarnickiego Bazylego 400 koron. Diczek Stanisław, II. r., Żurakowskiego 420 koron. Pańczyszyn Maryan, II. r., Soboty 400 koron. Pik Wojciech Medard, II. r., Głowińskiego 315 kor. Brzuza Jan, I. r., Głowińskiego 315 kor.

Uniwersytet Jagielloński. Wydział prawniczy, Kraków: Płazek Władysław Franciszek, II. r., Żurakowskiego 315 koron. Rzuchowski Bronisław Rudolf, IV. r., szl. Potockiego 315 koron. Wydział filozoficzny: Wiakowski Adam Kazimierz, IV. r., Łazowskiego 600 koron. Prokop Józef, II. r., specjalne Stawka 105 koron. Straszewski Jan Kazimierz, III. r., szl. Zawadzkiego 315 koron. Łoziński Paweł, III. r., Barczewskiego 600 koron. Błaszkievicz Władysław, IV. r., Barczewskiego 600 koron. Konopek Mieczysław Stanisław Kazimierz, IV. r., Barczewskiego 600 koron. Hammer Seweryn, IV. r., Barczewskiego 600 koron. Mikułowski Tadeusz Tytus Stanisław, II. r., Barczewskiego 600 koron. Rudnicki Mikołaj, II. r., Barczewskiego 600 koron. Baliński Eugeniusz Marceł, II. r., Petryczyzna 400 koron. Bogocz Franciszek, II. r., Petryczyzna 400 koron. Feliks Piotr, II. r., Petryczyzna 400 koron. Krawczyk Antoni, III. r., Petryczyzna 400 koron. Król Józef Błażej, II. r., Żurakowskiego 315 koron. Horodyski Wacław, II. r., szl. Żalchockiego 231 koron. Malinowski Bronisław Kasper, III. r., szlacheckie Potockiego 315 koron. Hajduk Feliks Tadeusz, I. r., Głowińskiego 315 koron. Wydział medyczny: Obmiński Roman Piotr, I. r., fam. Głowińskiego 420 koron. Włyński Kalikst Hieronim, V. r., Barczewskiego 600 koron. Sernak Karol, V. r., Niezabitowskiej 1000 koron. Tempka Tadeusz Józef Michał Stanisław, I. r., Petryczyzna 400 koron. Dadej Kazimierz Władysław, I. r., Mokrzyckiego 550 koron. Kwiatkowski Mieczysław Marcin, II. r., szl. Potockiego 415 koron. Zubrzycki January Julian, II. r., Żalchockiego szl. 231 koron. Lach Rudolf, III. r., Głowińskiego 315 koron.

Politechnika. L w ó w. Mielecki Karol Mieczysław III. r. chemii, szl. Kuczyńskiego 1000 koron. Darowski Bolesław Maryan V.

r. inż., szl. Kuczyńskiego 1000 koron. Działkiewicz Bertold Cyryl I. r. inż., szl. Paszyca 600 koron. Żurowski Roman II. r. inż., szl. Żurakowskiego 525 koron. Podsoński Franciszek Michał I. r. mech., szl. Mateczyńskiego 420 koron. Solecki Kazimierz Paweł I. r. inż., szl. Zawadzkiego 420 koron. Birówka Roman Maryan III. r. inż., Żurakowskiego 420 koron. Posacki Stefan III. r. inż., Głowińskiego 420 koron. Bryła Stefan Władysław III. r. inż., Żurakowskiego 420 koron od II. półr. r. szk. 1904/5. Hoszek Józef Wilhelm Maryan IV. r. mech., Żurakowskiego 420 koron. Majewski Stanisław Karol Henryk I. r. inż., Russyana 315 koron. Trzetrzewiński Konrad Leon IV. r. inż., Russyana 315 koron. Jagiełło Gustaw III. r. inż., Głowińskiego 315 koron. Stefanowski Bohdan IV. r. bud. maszyny, Głowińskiego 315 koron. Decowski Szczepan Wojciech I. r. Głowińskiego 315 koron. Klimko Maryan II. r. bud. maszyn, Głowińskiego 315 koron.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank zaliczkowy.

Wczoraj wieczorem odbyło się doroczne walne zgromadzenie Banku zaliczkowego we Lwowie, przy udziale 30 członków, reprezentujących 63 głosów.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania z czynności za rok 1904 dowiadujemy się, że Bank zaliczkowy liczył z dniem 31 grudnia 1904 r. 2.887 członków. Na udziały deklarowane w wysokości 1.326.800 kor. w płacono 462.876 kor. 19 hal. czyli 35 pre. kwoty deklarowanej. Fundusz rezerwowi wynosi 182.589 koron 54 hal. i zwiększył się o 11.610 koron. Fundusz ten jest ulokowany częściowo w efektach wartości nominalnej 142.399 koron 90 hal., zaś reszta jest w obrocie. Wkładki oszczędności i na rachunek bieżący wynosiły 3.272.109 koron 84 hal., a w pozycyi tej miesięcy się również specjalne fundusze własne Banku zaliczkowego w kwocie 153.504 koron 97 hal. Na wkładki te złożyli się: członkowie z kwotą 563.300 koron 44 hal., nieczłonkowie z kwotą 2.115.123 koron 53 hal., różne fundusze, instytucje i różni z kwotą 593.685 koron 87 hal. Z kredytu bankowego korzystał Bank zaliczkowy w mniejszej mierze, niż w roku poprzednim, a d. 31 grudnia 1904 roku był dłużny Bankowi austro-węgierskiemu na podstawie 115 sztuk weksli 270.245 koron. Kapitał własny, na który składają się udziały, fundusz rezerwowi i fundusze specjalne, wynosi 798.970 koron 70 hal., a wysokość kapitału obecnego, na który składają się wkładki oszczędności i kredyt w Banku austro-węgierskim zaciągnięty przedstawia kwotę 3.542.354 koron 84 hal. Ogólny stan pożyczek tak wekslowych, jakoteż zaciągniętych na skrypta i w rachunkach bieżących wynosi 3.734.874 koron 28 hal. i zwiększył się w stosunku do roku poprzedniego o 140.327 koron 53 hal. Spraw egzekucyjnych z tytułu weksli jest 42 na 56.251 koron 49 hal., a z tytułu skryptów jest 25 na 23.682 koron 32 hal., z Tow. zaliczkowego 4 na 1.758 kor. 54 hal., razem jest w egzekucyi spraw 71 na 81.692 koron 35 hal. Liczba spraw procesowych zmniejszyła się w porównaniu do roku poprzedniego o 29. Z cyfry 71 spraw egzekucyjnych wyłączyć należy 21 spraw na 30.859 koron 25 hal., w których zastanowiono dalsze kroki egzekucyjne. W ciągu 1904 pobierano od pożyczek członkom udzielonych 6 pre. i 6 i pół pre., tudzież 7 pre., mianowicie od Stowarzyszeń i Instytucyj 6 pre. od weksli 6 i pół pre., a od skryptów i rachunków bieżących 7 pre. Procent zwłoki wynosi 1 od sta ponad zwykłą stopę procentową (czyli, że Bank pobiera od pożyczek razem z proc. zwłoki około 8 pre.). Od wkładek na rachunek bieżący płaci Bank 4 pre., a od stałych lokacyj, które najmniej przez rok mają być niepodjęte, 4 i pół procent. Koszta administracyi wynosiły w roku 1904 kwotę 51.862 koron 19 hal. Czysty zysk wynosi 89.151 koron 54 hal. i jest o 9.009 koron 79 hal. wyższy od zysku, wykazanego w roku poprzednim.

Na podstawie uchwały Rady nadzorczej wypłacono z funduszu dyspozycyjnego na cele dobroczynne kwotę 3500 K. mianowicie: na pomnik Mickiewicza 500 K., dla Towarzystwa wzajemnej pomocy weteranów z 1863 r. 500 K., Towarzystwu Kółek rolniczych dla powodzi 1000 K., funduszowi zaopatrzenia funkcyon. stowarz. zarobk. i gosp. 300 K., na „Dom polski“ w Morawskiej Ostrawie 100 K., Towarzystwu „Powszechność i Praca“ 100 K., dla pogorzalców m. Złoczowa 100 K., na pomnik s. p. Areybiskupa Isakowicza 100 K., na Zakład sierót św. Józefa 100 K., na kościół św. Elżbiety 100 K., Towarzystwu dziennikarzy polskich 50 K., na urządzenie jarmarku wy-

robów krajowych 50 K. i osobom prywatnym 500 K.

Sprawozdanie to, po krótkiej dyskusji, przyjęto do wiadomości, poczem udzielono dyrekcji absolutoryum z rachunków za r. 1904.

Czysty zysk w kwocie 89.151 K 54 h. uchwalono rozdzielić w następujący sposób: Na fundusz rezerwy 17.410 K. 46 h., na 6 proc. oprocentowanie udziałów 24.804 K. 42 h., na tantiemę dla dyrekcji i urzędników 22.662 K. 74 h., na odpisanie strat 10.000 K., na fundusz pamiętkowy 5000 K., na amortyzację realności własnej 5000 K., a na fundusz dyspozycyjny 4275 K. 92 h.

W końcu dokonano wyborów do Rady nadzorczej. Wybrani zostali pp.: Karol Eppler, dr. T. Gorecki, J. Piwocki, Albin Rayski, J. Ross, dr. Sawczyński i Todschindler.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 37-70 do 37-80, loco Ołomuniec 36-40 do 36-50, loco Berno 36-70 do 36-80, na styczeń - luty loco Aussig — do —. Cukier w kostkach: prima 83-50 do 84-50, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 51-40 do 51-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 10— do 10-50, galicyjska przeźroczysta 39— do 39-70. (Ceny w koronach).

Targ bydła. (Telegram). Na wczorajszym targu bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4343 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 625 sztuk, bukowiniskich —.

Przebieg targu spokojny. Ceny podniosły się od 1 do 1 koron. Niesprzedanych pozostało 38 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 81 sztuk po 66 do 73 koron; 347 sztuk po 74 do 80 koron, 161 sztuk po 81 do 86 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 74, krowy podtuczone po 56 do 76 koron, bydło chude po 36 do 60 koron, wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że komitet zjednoczonej opozycji rozpatrywał wczoraj propozycję hr. Andrassego, poczem zapadła uchwała komitetu zakomunikowali hr. Andrassemu, Kossuth i Apponyi. Hr. Andrassy udał się następnie do Kossutha i konferował z nim dłuższy czas.

Z Rzymu otrzymuje *Polit. Corr.* wiadomość, że ks. Urussow, przeniesiony do Najw. Dworu w Wiedniu, udał się wczoraj *via* Berlin do Petersburga, gdzie prawdopodobnie spędzi około dni 14. Przybycia więc ks. Urussowa na nowy posterunek do Wiednia należy spodziewać się dopiero z końcem b. m.

Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny nacjonalista Ribaracz wniósł interpelację, czy prawdą jest, że król w kasynie wojskowym wyraził się, że jest za porównawczą próbą dział. Mowca zapytał, jak to pogodzić z konstytucją i parlamentaryzmem. Prezydent Izby odpowiedział, że zakomunikuje tę interpelację prezydentowi gabinetu, poczem jednakże oświadczył, że gabinet podał się do dymisji i posiedzenie zamknięto.

Rząd serbski jak donoszą z Belgradu — opracował memoriał celem przedjednania Anglii, aby przywrócić stosunki dyplomatyczne z Serbią, zerwane od czasu zamordowania króla Aleksandra. Memoriał objaśnia wypadki, poprzedzające królobójstwo, i dowodzi, że spisek ówczesny był nieunikniony, a ukaranie spiskowców okazało się niemożliwe, skoro parlament im podziękował.

Nakoniec stery rozstrzygające w Belgradzie przyszły, zdaje się, do przekonania, że dalsze protegowanie spiskowców jest niemożliwe. Wielu oficerów „zasłużonych“ około przeprowadzenia spisku czterecworo przeniesiono na prowincję do małych garnizonów. Wspomniane koła zamierzają podobno wystąpić przeciw spiskowcom na korzyść tych, co nie brali udziału w spisku. Podobno nawet mają — chociaż tylko *pro forma* — stawić ich przed sąd. Takie pogłoski obiegają Belgrad, a rząd nie próbuje im przeczyć.

Na ponowne zaproszenie ces. Wilhelma ks. Ferdynand odjechał w poniedziałek do Berlina.

Z Kanei donoszą: Francuski pułkownik 113 p. p. Nikolas, komendant francuskiego kontyngentu, obdarzony tytułem komendanta wojsk międzynarodowych na Krecie, odchodzi niebawem do Paryża,

aby objąć komendę straży w pałacu burbońskim. Tytuł naczelnego komendanta wojsk międzynarodowych pozostanie także jego następcy, ale tytuł do honoraryjnego tylko wobec zupełnej autonomii kontyngentu angielskiego i rosyjskiego. Z dawnych przywilejów pozostały komendantowi tylko te, które przysługują każdemu komendantowi placu. Mimo to ze strony włoskiej czynią się starania o restytucję istotnej naczelnej komendy i o powierzenie jej komendantowi włoskiego kontyngentu.

W San Domingo szerzy się znowu rewolucya. Krążownik amerykański „Dixie“ odpłynął tam z Colonu, wioząc na pokładzie kilkuset marynarzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 lutego. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odpowiadali na interpelacje PP. Ministrowie: dr. Wittek, baron Call, hr. Buquoy i Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein, poczem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad kontyngentem rekrutów. Przemawiał *contra* p. Schumeier, który żalił się na wielkie ciężary wojskowe.

Posel Schumeier w dalszym ciągu oświadczył, że byłoby o wiele lepiej najprzód zajmować się dyskusją budżetową i czekać na rozwój wypadków na Węgrzech. Socjaliści z zasady głosować będą przeciw kontyngentowi rekrutów, ponieważ są przeciwni militarystom. Mowca wskazuje na nadużywanie wojska podczas strejków szczególnie podczas ostatniego strejku kolejowego, tudzież przy wyborach na Węgrzech.

P. Kittinger przytoczył życzenia i zażalenia stanu włościańskiego i zaznaczył, że na węgierskie groźby zerwania z Austrią, należy odpowiedzieć okrzykiem: *prez z Węgrami!*

P. Wolff wywodził, że żądania ludności włościańskiej i przemysłowców, powtarzane z roku na rok, dotychczas nie zostały spełnione, gdy żądania wojskowe przybierają coraz większe rozmiary. Dyskusja nad kontyngentem rekrutów powinna dać sposobność do omówienia zagranicznej polityki naszej Monarchii. Mowca omawia szczegółowo wewnętrzne zaburzenia w Rosyi.

Następnie zwraca uwagę Rządu na nasz stosunek do Włoch, który jak się zdaje jest lekceważony, pomimo, iż Włochy tak pod względem finansowym jak i ekonomicznym znacznie się wzmościły, pracując w ogóle nad skonsolidowaniem narodem.

Ostatnie wybory na Węgrzech muszą spowodować zupełną zmianę stosunku Austrii do Węgier. Jakżeż możemy mówić o liczbie rekrutów, jeśli już wiemy dzisiaj, że nasz stosunek do Węgier musi się zmienić. Możliwym jest, że w najbliższej przyszłości wspólność wojska stanie się iluzoryczną.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 7 lutego. (Tel. prywatne.) W czwartek odbyła się u delegata Namiestnika p. Fedorowicza, przy współudziale prezydenta miasta dr. Leo i radców miejskich, konferencya w sprawie powiększenia liczby żołnierzy policyjnych w Krakowie.

Kraków, 7 lutego. (Tel. prywatne.) Dzisiaj małemi partjami odtawiono do sądu karnego 32 uczestników niedzielnych wybrków, pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego, ciężkiego uszkodzenia ciała inspektorów policyjnych, zbiegowiska, znieważenia straży policyjnej i mieszanina się w jej czynności.

Poznań, 7 lutego. (Tel. prywatne.) Dzienniki poznańskie donoszą o bezrobociu górników na Górnym Szląsku. Bezrobocie rozszerzyło się na całą kopalnię „królowej Ludwiki“, która zatrudniała w roku zeszłym przeciętnie 8380 robotników. Dotąd toczą się układy między dyrekcją a mężami zaufania górników. W kopalni Gwidola w piątek o 5 rano oświadczył dyrektor zebranym robotnikom, że daje im 3 dni do namysłu. Jeżeli po 3 dniach nie wróca do pracy, mogą przyjść po swoje papiery. W kopalni „Szczęście Ludwiki“ położono w noc nabój dynamitowy pod próg domu, w którym mieszka słygar. Nabój wybuchł i uszkodził próg i drzwi.

Zresztą panuje spokój.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 7 lutego. (Tel. prywatne.) Dzienniki warszawskie donoszą: Rozkaz do ministra dworu cesarskiego wyłącza z listy

kamerjunkturów dworskich byłego czernigowskiego marszałka szlachty Aleksandra Muchanowa i redaktora *Prawa* radnego petersburskiego Nabokowa.

Siewiero-zapadnij Kraj donosi, że uwolniono tam historyka prof. Kariejewa, pisarza Pisarewa i J. W. Hessela.

Warszawa, 7 lutego. Strejk się rozszerza. Robotnicy wręczyli wczoraj fabrykantom swe żądania. Są to: Ośmio godzinny czas pracy, zniesienie pracy akordowej, podwyższenie płac. W obec niemożliwości spełnienia tych żądań właściciele fabryk prosili telegraficznie ministra skarbu, aby mogli brać udział w obradach nad kwestyą robotniczą, której rozwiązanie jest możliwe tylko na drodze ustawodawczej.

Sosnowiec, 7 lutego. Ruch strejkowy trwa dalej: Wczoraj ogłoszono rozporządzenie gen. gubernatora w sprawie gromadzenia się ludu. We wczorajszej manifestacji obnoszono sztandary z napisami: „Prez z autokracją!“ „Prez z wojną!“ Odpowiednio do żądań strejkujących, wstrzymano naukę w szkole górniczej w Dąbrowie.

Rozruchy w Rosyi.

Petersburg, 7 lutego. Na wczorajszym zgromadzeniu szlachty uchwalono następujący adres do cara:

„Szlachta petersburska jest szczęśliwa, że może wyrazić W. Ces. Mości i Cesarzowej życzenia z powodu urodzin następcy tronu. Oby Bóg dał mu zdrowie i sławę! Czasy są ciężkie. Serca nasze są przepełnione smutkiem z powodu zaburzeń zewnętrznych i wewnętrznych. Nieprzyjaciela nas atakują. Celem ich jest zmusić Rosyję do haniebnego pokoju, zniszczyć ją, oderwać od niej należące do niej terytoria i wywrócić uświęcony przez wieki system rządów. Taka sytuacja wymaga wyłączenia wszystkich sił duchowych i fizycznych kraju; musi być znaleziona droga wyjścia. Każde słowo, które w tej poważnej godzinie zwraca się do W. Ces. Mości, pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Wszystkie nasze nadzieje spoczywają na Waszej Ces. Mości i wszyscy jesteśmy świadkami trosk W. Ces. Mości dla rozwoju i dobra Rosyi.

Dzień 25 grudnia u. r. ożywił nadzieje tych poddanych, którzy z powodu korzystnego wrażenia owego manifestu widzą prawdziwe szczęście ojczyzny w spokoju kraju i uczynieniu zadość pilnym potrzebom narodu. Liczba tak myślących Rosyan jest ogromna. Są oni silni dzięki swym zasadom, ale nie są zgodni co do walki przeciw tajnej organizacji, która usiłuje zachwiać podstawy rządu i społeczeństwa.

Nie po raz pierwszy widzimy ciężkie chmury nad Rosyją; widziała ona już nieprzyjaciela na Kremlu i także zaburzenia wewnętrzne. Ale ojczyzna nasza zawsze rosła w siłę i robiła ciągle ogromne postępy w swym rozwoju. Z połączenia autokratycznej monarchii z poddanym narodem rosyjskim czerpała Rosya zawsze siły, których nie mogli obalić ani nieprzyjaciela zewnątrz, ani zamieszki wewnętrzne. Szlachta petersburska przekonana jest, że to połączenie jest niezachwiane i musi odnieść zwycięstwo. Z pomocą Bożą nasze wojska walczące narażą swe życie za cesarza i ojczyznę i oręż rosyjski nową sławą okryją. Z pomocą Bożą także wewnętrzne rozruchy się skończą.

Zamiary Waszej Ces. Mości są jasne. Cały naród oczekuje z utęsknieniem spełnienia woli cesarskiej, ale urzędnicy i mężowie stanu, jakkolwiekby byli gorliwi, nie mogą rozwiązać wszystkich kwestyi życia narodu.

Przodkowie W. Ces. Mości słuchali głosu Rosyan, wybranych przez naród. Zwyczaj ten nie osłabił autokracji, przeciwnie, wzmościł ją i przyczynił się do jej obecnej wielkości.

Prosimy teraz W. C. Mość, rozkaż, ażeby wybrani zastępcy narodu swobodnie głos swój podnieśli aż do wyżyn tronu i podług wskazówek monarchy brali udział w ustawodawstwie i w obradach nad zarządzeniami rządu.

Szlachta petersburska wierzy, że jeżeli car mieć będzie zaufanie i ogłosi, że tron i naród są ściśle połączone, to wstrząśnienia wewnętrzne ustają, tak, że cała Rosya podniesie się, ażeby wiernie i w sposób użyteczny służyć swemu monarsze, na szczęście i sławę kraju, jakoteż na postrach nieprzyjaciół.

Adres ten przyjęto 158 głosami przeciw 30.

Petersburg, 7 lutego. (Tel. prywatne.) W chwili obecnej zamknięte są następujące wyższe zakłady naukowe: Politechnika za radą profesorów do 14 września b. r.; instytuty inżynierów komunikacyjnych, leśny, elektrotechniczny, wyższe kursa żeńskie i kursa Leshafta zamknięto aż do dalszego zarządzenia.

Na wyższych kursach żeńskich w Moskwie w bież. roku wykłady nie będą wznowione.

Petersburg, 7 lutego. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ministra skarbu zgromadzenie reprezentantów fabryk prywatnych i państwowych z okręgu petersburskiego. Fabrykanci postanowili utworzyć grupy, obejmujące pokrewne gałęzie produkcji, aby obradować nad tem, które potrzeby robotników mogą być natychmiast zaspokojone, ile możliwości nie czekając na uregulowanie ogólnych kwestyj przez ustawodawstwo, co do których minister skarbu poczynił już propozycję komitetowi ministrów.

Petersburg, 7 lutego. (Petersb. Ag.) W ostatnim czasie pojawiło się w prasie angielskiej mnóstwo zupełnie zmyślonych sprawozdań o niepokojach w Rosyi; n. p. *Daily Chronicle* donosiła z Petersburga, jakoby 6.000 rezerwistów żałagi Peterhofu zbuntowało się. Wiadomość ta, jak i szereg innych, jest nieprawdziwa. Obecne położenie w Rosyi jest tego rodzaju, iż podobne zajścia są niemożliwe.

Moskwa, 7 lutego. Strejk robotników kanałowych ukończony. Magistrat przyjął wszystkie żądania robotników.

Odessa, 7 lutego. (Pet. Ag.) Uniwersytet zamknięto.

Kazań, 7 lutego. (Pet. Ag.) W mieście panuje spokój. Gazowni i zakładu elektrycznego strzeże wojsko. Uniwersytet zamknięty.

Tyflis, 7 lutego. Rozruchy w ostatnich dniach nie ustały. Kilku agitatorów, którzy w piątek wieczorem rozdawali proklamacje, aresztowano. Sobota przeszła spokojnie. W niedzielę rano robotnicy gromadzili się w centrum miasta. Około południa rozwinięli czerwony sztandar, rozdawali proklamacje i strzelali z rewolwerów do policyantów, którzy checieli im odebrać sztandar. Trzech policyantów zraniono, z tych dwóch ciężko. Policya rozproszyła demonstrantów. 30 z nich aresztowano. Przy rozpraszaniu reszty przez policyę i kozaków jednego policyanta zraniono. Liczba rannych robotników nie jest znana. Do szpitala przewieziono dziesięciu, w tem dwóch ciężko rannych, reszta lekko. Z dzienników tutejszych wychodzi tylko *Kaukaz*. Dnia 6 b. m. zniszczono drukarnię gazety *Tyfliskij Listok*.

Na kolei transkaukaskiej strejk się rozszerza. W sobotę zaprzestali pracy drożnicy i dozorca stacyjni na 6 stacyach tej kolei. Także robotnicy portowi w Poti strejkują. W niedzielę wszyscy maszyniści, zajęci przy lokomotywach, które miały odjechać, na tutejszym dworze zastrejkowali. W sobotę pociąg wojskowy, który miał odejść do Batum, wykoleił się w skutek zerwania szyn przez robotników. Wypadku nieszczęśliwego przytem nie było.

Mons, 7 lutego. Liczba strejkujących wzrosła do 16.000.

Paryż, 7 lutego. Senat przyjął 220 głosami przeciw 29 artykuł ustawy wojskowej, ustanawiający dwuletni czas służby wojskowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lutego 1905. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 675—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 785-25, Akcje Anglobanku 294-50, Akcje Unionbanku 556—, Akcje Länderbanku 457-50, Akcje Bankvereinu 560-25, Akcje Bodeneredit 1023-50, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 547—, Akcje kolei państwowych 652—, Akcje kolei Południowej 89 50, Akcje kolei Elbenthal 414-50, Akcje kolei Północnej 5525—, Akcje kolei czerniowieckiej 589—, Akcje Alpy 520 —, Akcje Rima Muranyi 531-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2485—, Akcje Fabryki broni 554—, Akcje Tureckie tytoniowe 333 50, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 1075—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98—, Renta majowa 100-20, Austriacka Renta koronowa 100-25, Węgierska Renta koronowa 98 10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99-47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98-90, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 101-60, 5 proc. Listy Banku hipotecznego 112—, 4 proc. Listy Banku krajowego 102—, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 102-40, 4 proc. Galicyjskie propinacyjne 100-10, 4 proc. Galicyjska pożyczka miasta Lwowa 97-65, Losy tureckie 133 25, Marki 117-41, Ruble 253-50.

Usposobienie osłabione w skutek budapeszteńskich sprzedaży przy przeważnej ciszy w interesach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADEŚLANE.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humerystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW. Pasaż Hausmana 9

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO JOURNAL GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4,

ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. W. Gniewosz z Kont, M. Sachs z Kijowa, T. Fedorowicz z Klebanówki, K. Czarkowski z Niegowie, L. Horodyski z Tłusteńka, E. Zieleniewski z Krakowa, M. Łozińska z Podola, M. Chłapowski z Krakowa, A. M. Rkowska z Mostów Wielkich, H. Piątkiewiczowa z Podwołoczysk.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7. lutego 1905.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various bank and company shares with columns for 'płaca' and 'żądają'.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing mortgage notes with columns for 'płaca' and 'żądają'.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various bonds with columns for 'płaca' and 'żądają'.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets with columns for 'płaca' and 'żądają'.

V. Monety.

Table listing various coins with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lutego 1905.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt with columns for 'płaca' and 'żądają'.

Table listing Koronowa waluta and Jednolity dług państwa w srebrze.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)

Table listing Austrian government debt.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Table listing priority railway bonds.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans.

Table listing Koronowa waluta and Bukowiński obl. propinacyjne los za.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing mortgage notes and other securities.

II. Obligacje za prawem pierwszeństwa

Table listing bonds with priority rights.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets.

DZIENNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 646/4 (5) [918 2-3]

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. whl. 199 ks. gr. gm. Hnilice wielkie wraz z przynależnościami, składającymi się z obsiewów ozimych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3600 kor., przynależności zaś na 208 kor.

Najniższa cena wynosi 2538 K 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. E. 1061/4 (7) [912 2-3]

Na żądanie Wojciecha Górzańskiego, odbędzie się dnia 27. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności whl. 2139 gm. Mogielnica, składającej się z p. gr. 1548 I i 1549 I.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia

tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 13. stycznia 1905.

L. cz. Hc. 58 3 (16) [920 2-3]

Dnia 10. marca 1905 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 2, piątro II. w Podhajcach, odbędzie się ponowna licytacja realn. objętych whl. 583, 586, 629, 649, 741 ks. gr. gm. kat. Nosów, stanowiących własność masy konkursowej „Zjednoczonych fabryk syropów i cukrów, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką we Lwowie” wraz z przynależnościami, składającymi się wedle protokołu opisanego i oszacowania zawartego w inwentarzu masy konkursowej z dnia 21. listopada 1902 l. cz. Hc. 110/2 z budynków maszyn i urządzenia fabrycznego.

Nieruchomości te, wystawione na licy-

tację, są ocenione wraz z przynależnościami na 158 367 kor., a mianowicie grunt na 1947 kor., zaś budynki z urządzeniem fabrycznym i maszynowym na 150 420 kor.

Najniższa cena wynosi 80 508 kor. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Podhajce, dnia 10. stycznia 1905.

L. cz. E. 1469 4 (3) [965 1-3]

Dnia 3. marca 1905 o godz. 9 przed poł. odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tut. licytacja realności w Starych Bohorodczanach whl. 536, składającej się z I. i II. ciała hip. i połowy realności whl. 537.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. I. ciało hipot. realności whl. 536 na 2182 kor.

2. II. ciało hipot. realności whl. 536 na 240 kor.

3. połowa realności whl. 537 na 55 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 1454 K. 66 h, ad 2. 160 kor., ad 3. 36 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych realnościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym niniejszy edykt z jakiegokolwiek powodu nie został doręczony, ustanawia się kuratora w osobie p. Terdożego Pelewicza, c. k. notariusza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bohorodczany, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. E. 1161/4 (8) [967]

Na żądanie Maryanny Grzechowej, Józefa Sołowskiego, Katarzyny Bartkowiez, Weroniki Potokowej i Wojciecha Potoka w Dąbrowce wiślickiej zastąpionych przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu odbędzie się dnia 20. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Dąbrowka objętej, Józefy Sałowskiej własnej, składającej się z gruntu w części ornego, mierzącej 1 h. 65 ar. 46m².

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona: a) bez uwzględnienia ciężaru na 593 kor. 15 hal., b) z uwzględnieniem ciężaru na 573 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 395 kor. 44 hal., ad b) 382 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. E. 1620/4 (5) [922]

Dnia 1. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja a) realności lwh. 305, b) realności lwh. 333 i c) realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat. Niegowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 400 kor., ad b) na 510 kor., ad c) na 170 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) 340 kor., ad c) 113 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wądzłów, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. 1255 (2) [968]

Dnia 24. lutego 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacja 1/4 części realności obj. whl. Hańkowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę, oceniono na 539 kor. 64 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 342 kor. 93 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Wiatyn, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. E. 1556/4 (3) [938]

Na żądanie Eleonory Kleban odbędzie się dnia 28. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja 2/4 części z 2/3 części z 17 i 24 części z 2/3 części z 1/12 z 1/7 części (13,252) realn. whl. 810 ks. gr. Brzozów.

Części nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 399 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 14. stycznia 1905.

L. cz. E. 1847 4 (3) [948]

Dnia 16. marca 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 57 i 59 gm. kat. Strymba.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: połowa realności lwh. 57 na 40 kor., zaś połowa realności lwh. 59 na 359 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi: co do połowy lwh. 57 kwotę 26 kor. 76 hal., zaś co do połowy lwh. 59 kwotę 259 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Nadwórna, dnia 12. stycznia 1905.

L. cz. E. 2303/4 (4) [923]

Dnia 15. marca 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja następujących posiadłości w Rożnowie: 1) całej obj. whl. 1435 ocenionej na 1398 kor. 75 hal., 2) całej obj. whl. 2332 ocenionej na 835 kor. 75 hal., 3) całej obj. whl. 2336 ocenionej na 197 kor. 64 hal., 4) całej obj. whl. 2624 ocenionej na 172 kr. 30 hal., 5) połowy obj. whl. 1433 ocenionej na 248 kor. 89 hal., 6) 6/14 części whl. 1347 oce-

nionej na 142 kor. 98 hal. wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego wedle tus. protokołu z 16. grudnia 1904 na 476 kor. ocenionymi przynależność pierwszą jako największą, stanowiącymi.

Najniższa cena wynosi z przynależnościami: 1) 1243 kor. 23 hal., 2) 557 kor. 21 hal., 3) 197 kor. 64 hal., 4) 115 kor. 20 hal., 5) 155 kor. 93 hal., 6) 95 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 20. stycznia 1905.

L. cz. E. 1553/4 (3) [949]

Dnia 16. marca 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja należących do Jakóba Kuźmiraka 3/4 części realności lwh 754 i całej realności lwh. 755 gm. Pniów, oraz należącej do Marka Kuźmiraka 1/4 części realności lwh. 754 gm. Pniów.

Nieruchomości na licytację wystawione są ocenione: cała realność lwh. 754 na 63 kor. zaś realność 755 na 960 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi: za 3/4 lwh. 754, 315, kor. za 1/4 lwh. 754, 105 kor. za całą lwh. 755, 625 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 12. stycznia 1905.

L. cz. E. 1970 4 (3) [950]

Dnia 16. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 411, 2140 oraz połów realności lwh. 2188 i 410 gminy Pniów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. realność lwh. 40 na 200 kor.
2. realność lwh. 240 na 100 kor.
3. połowa realn. lwh. 2183 na 160 kor.
4. połowa realn. lwh. 410 na 255 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 133 kor. 33 h., ad 2. 66 kor. 67 h., ad 3. 106 kor. 67 h., ad 4. 170 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. E. 672/4 (6) [940]

Dnia 23. marca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja realności whl. 216 ks. gr. gm. Winogrod i połowy realności whl. 128 ks. gr. gm. Winogrod w biurze Nr. 6.

Cena pierwszej 400 kor. — drugiej 1350 kor.

Najniższa oferta pierwszej 266 kor. 66 h. — drugiej 900 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. E. 692/4 (5) [941]

Dnia 23. marca 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacja realności whl 191 ks. gr. gm. Zahajpol w biurze Nr. 6.

Cena 2000 koron.

Najniższa oferta 1333 kor. 66 h.

Warunki i dokumenta w biurze Nr.6. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. E. XVI. 1884/4 (10) [850]

Dnia 29. marca 1905 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tut. licytacja realności we Lwowie, whl. 306 III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 28104 kor. 12 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 14393 kor. 26 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w kancelarii Oddziału XVI.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI. Lwów, dnia 17. stycznia 1905.

L. cz. E. 838/4 (3) [969]

Dnia 2. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacja dwóch ósmych niewydziałonych części realności wyk. hip. 185 gminy Tłuste miasto objętej. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuste, dnia 20. stycznia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 5/4 (14) [879 3-3]

Otwarty ts. uchwałą z dnia 13. listopada 1904 l. cz. S. 5/4 (1) do majątku Joachima Hollandra, kupca w Jordanowie konkurs się znosi i o tem się wszystkich wierzycieli zawiadamia.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV. Wadowice, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. V. 6/97 (324 k. k.) [913 2-3]

Obwieszczenie
W konkursie Abrahama Hollandra z Moszczenicy wyznacza się w c. k. sądzie powiatowym w Bieczu w biurze Nr. 3 audyentę na dzień 9. lutego 1905 celem ostatecznego ustalenia roszczeń zarządcy masy adw. dr. Maciejowskiego i tegoż zastępcy do wynagrodzenia i zwotu poniesio-

nych przez nich wydatków, celem odebrania i sprawdzenia rachunków przez zawiadowcę masy według § 151 ust. konk. złożyć się mających, oraz do rozprawy nad zarzutami wniesionymi co do projektu ostatecznego rozdziału masy przedłożonego przez zarządcę masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt ostatecznego rozdziału przegladnąć u komisarza konkursowego, lub zarządcy masy i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty, wolno im wnosić ustaie, lub na piśmie do komisarza upadłości aż do dnia do rozprawy wyznaczonego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 20. stycznia 1905.

Konkursa.

L. 36 Pr. R. S. K. [925 1-3]
Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym ruskim, w c. k. gimnazjum akademickim we Lwowie.
2. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym niemieckim, w c. k. gimnazjum II. we Lwowie.
3. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym polskim, w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie.

4. Na taką samą posadę w gimnazjum V. we Lwowie. Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykazą się kwalifikacją do nauczania propedeutyki filozoficznej.
5. Na taką samą posadę w gimnazjum VI. we Lwowie.

6. Na taką samą posadę w gimnazjum św. Anny w Krakowie. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykazą się kwalifikacją do nauczania propedeutyki filozoficznej.

7. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.

8. Na taką samą posadę w gimnazjum św. Jacka w Krakowie.

9. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym niemieckim, w gimnazjum w Brodach.

10. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym polskim, w gimnazjum w Dębicy.

11. Na taką samą posadę w gimnazjum w Jasle.

12. Na taką samą posadę w gimnazjum w Nowym Sączu.

13. Na taką samą posadę w gimnazjum w Nowym Targu.

14. Na taką samą posadę w gimnazjum I. w Przemyślu.

15. Na taką samą posadę w gimnazjum II. w Rzeszowie.

16. Na taką samą posadę w gimnazjum w Sanoku.

17. Na taką samą posadę w tymże zakładzie.

18. Na taką samą posadę w gimnazjum I. w Tarnopolu.

19. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.

20. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym ruskim, w gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

21. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.

22. Na trzecią taką samą posadę w tymże zakładzie.

23. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym polskim, w gimnazjum w Buczaczu.

24. Na taką samą posadę w gimnazjum II. w Tarnowie.

25. Na taką samą posadę w gimnazjum w Wadowicach.

26. Na posadę nauczyciela języka polskiego w gimnazjum VI. we Lwowie.

27. Na taką samą posadę w gimnazjum II. w Kołomyi.

28. Na taką samą posadę w gimnazjum II. w Rzeszowie.

29. Na taką samą posadę w gimnazjum I. w Tarnopolu.

30. Na taką samą posadę w gimnazjum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

31. Na taką samą posadę w gimnazjum II. w Tarnowie.

32. Na taką samą posadę w gimnazjum w Wadowicach.

33. Na taką samą posadę w szkole realnej w Krośnie.

34. Na posadę nauczyciela języka niemieckiego, z językiem wykładowym ruskim, w gimnazjum akademickim we Lwowie.

35. Na posadę nauczyciela języka niemieckiego z językiem wykładowym polskim, w gimnazjum w Brzeżanach.

36. Na taką samą posadę w gimnazjum w Buczaczu.

37. Na taką samą posadę w gimnazjum w Dębicy.

38. Na taką samą posadę w gimnazjum w Jasle.

39. Na taką samą posadę w gimnazjum w Jarosławiu.

40. Na taką samą posadę w gimnazjum w Sanoku.

41. Na taką samą posadę w gimnazjum w Wadowicach.

42. Na drugą taką samą posadę w tymże zakładzie.

43. Na taką samą posadę w szkole realnej w Stanisławowie.

44. Na taką samą posadę w szkole realnej w Tarnopolu.

45. Na posadę nauczyciela geografii i historii powszechnej w gimnazjum w Podgórzu.

46. Na taką samą posadę w gimnazjum w Nowym Sączu.

47. Na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazjum św. Anny w Krakowie.

48. Na taką samą posadę w gimnazjum III. w Krakowie.

49. Na taką samą posadę w gimnazjum w Buczaczu.

50. Na taką samą posadę w gimnazjum w Dębicy.

51. Na taką samą posadę w gimnazjum w Podgórzu.

52. Na taką samą posadę w gimnazjum w Stryju.

53. Na taką samą posadę w gimnazjum w Wadowicach.

54. Na taką samą posadę w szkole realnej w Sniatynie.

55. Na taką samą posadę w szkole realnej w Tarnopolu.

56. Na posadę nauczyciela historii naturalnej w gimnazjum IV. we Lwowie.

57. Na taką samą posadę w gimnazjum w Brodach (z językiem wykładowym niemieckim).

58. Na taką samą posadę w gimnazjum w Nowym Targu.

59. Na taką samą posadę w gimnazjum I. w Przemyślu.

60. Na taką samą posadę w szkole realnej w I. w Krakowie.

61. Na taką samą posadę w szkole realnej w Krośnie.

62. Na taką samą posadę w szkole realnej w Zyweu.

63. Na posadę nauczyciela geometrii wykresnej w szkole realnej I. we Lwowie.

64. Na taką samą posadę w szkole realnej II. w Krakowie.

65. Na taką samą posadę w szkole realnej w Krośnie.

66. Na taką samą posadę w szkole realnej w Sniatynie.

67. Na taką samą posadę w szkole realnej w Stanisławowie.

68. Na posadę nauczyciela rysunków odręcznych w szkole realnej II. w Krakowie.

69. Na taką samą posadę w gimnazjum w Brodach.

70. Na taką samą posadę w gimnazjum I. w Kołomyi.

71. Na taką samą posadę w szkole realnej w Krośnie.

72. Na taką samą posadę w szkole realnej w Tarnopolu.

Do każdej z tych posad przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca lutego 1905.

Kandydaci, którzy ubiegać się będą o o kilka z wymienionych posad, winni wnieść osobne podanie na każdą posadę, dołączając do każdego podania tabelę kwalifikacyjną.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej, pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli, a pragną, aby ta ich służba była policzalną mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin, pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 1. lutego 1905.

L. 137 [926]

K o n k u r s .

Z fundacji im. Szyfry Biny Nathanson dla wyposażenia ubogich dzieci izraelskich, zatwierdzonej reskryptem c. k. Namiestnictwa z 28. grudnia 1904 L. 179.800, rozpisuje się niniejszem konkurs na dwa stypendya posagowe po 1000 kor. za rok 1904 przypadające, które w drodze losowania nadane zostaną.

O takie stypendyum posagowe ubiegać się mogą dziewczęta wyznania mojżeszowego, pochodzące z rodziny

bp. Szyfry Biny Nathanson, których oboje rodzice lub też jeden tylko rodzic noszą lub nosiły rodowe nazwisko fundatorki »Bursztyn«, a w braku takich kandydatek, wyposażone być mogą inne ubogie dziewczęta izraelskie.

Blizsze tedy warunki ubiegania się o to stypendyum są:

1) pokrewieństwo z bp. fundatorką, z wykluczeniem atoli pokrewieństwa z Szachne Landau;

b) ubóstwo;

c) moralność;

d) wiek między 16 a 35 r. życia.

Pierwszeństwo między kandydatkami ukwalifikowanymi w wymogach b), c), d) mają przedewszystkiem sieroty, a między niemi sieroty tak po ojcu, jakoteż i po matce.

Wypłata stypendyum posagowego nastąpi po legalnym ślubie kandydatki do jej rąk przez kuratoryę fundacyjną w kancelaryi Zboru izrael. we Lwowie

Podania udokumentowane dowodami wyżej określonymi wniesione być mają do protokołu podawczego Przełożenia Gminy wyznaniowej izrael we Lwowie (ul. Bernsteina 1 12) najpóźniej do 15. marca 1905.

Lwów, dnia 1. lutego 1905.

Kuratorya fundacji im Szyfry Biny Nathanson.

Kuratele.

L. cz. P. 257/4 (1) [845 1-3]

Ilka Biłyk ze Skalata został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Olenkiewicza ze Skalata.

C. k. Sąd powiatowy

Skalata, dnia 21. grudnia 1904.

L. cz. L. VII. 2 4 (2) [821 1-3]

Józef Policht z Radajowic uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Józef Sowa z Radajowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 23. lutego 1904.

L. cz. P. VI. 3 3 (9) [458 1-3]

Antoni Czuby, syn Mikołaja z Gajów wielkich za umysłowo niedołężnego uznany, a kuratorem jego Filip Dawidowicz z Tarnopola ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 12. grudnia 1904.

L. cz. P. VI. 173 99 (11) [884 1-3]

Dla umysłowo chorego Jacentego Korczyńskiego, ustanowiony kuratorem Tomasz Korczyński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 26. października 1904.

L. cz. P. 363/3 (1) [834]

Ewa Dulepa z Nakonecznego uznana umysłowo chorą, kuratorem Fedko Romaniec z Nakonecznego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. P. 376/4 (1) [836]

Ilko Rewicz z Rogóżna uznany umysłowo chorym; kuratorem Jurko Petrucha z Rogóżna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. P. 383/4 (1) [835]

Eufemia Stefaniak z Rogóżna uznana umysłowo chorą; kuratorem Michał Stefaniak z Rogóżna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 29. grudnia 1904.

L. cz. P. V. 148/4 (7) [833]

C. k. Sąd w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 23. grudnia 1904 l. cz. Nc. IV. 701/4 zatwierdzenie, kuratelę na Katarzyną Michajluków Zaleszczuk z Czerniatynie z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Jurka Memisz Michała w Czerniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 28. grudnia 1904.

L. cz. L. 15 4 (4) [846]

Za marnotrawcę uznano Stefana Kudileczaka w Jablonce niższej. Kuratorem jego ustanowiono Petra Czerwoniaka w Jablonce niższej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 28. listopada 1904.

L. cz. P. 4/5 (1) [819]

Za umysłowo chorego uznano dr. Maksymiliana Marienbergę w Brzeżanach. Kuratorem jego ustanowiono Zygmunta Marienbergę w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 11. stycznia 1905.

L. cz. P. 5 5 (1) [818]

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Bojka w Narajowie. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Jacykowa w Narajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 1. stycznia 1905.

L. cz. P. 333 4 (6) [889]

Michał Kania, syn Józefa i Maryanny z Wojsławia uznany marnotrawnym, kuratorem jest Tomasz Karmaniak z Oyrarni.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 21. grudnia 1904.

L. cz. P. 109 4 (1) [845]

Michał Bojko z Papierni ad Kobyłowski został uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Stanisław Dutka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 22. grudnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 91/5 (2) i 174/5 (1) [878 3-3]

Przeciw Chaimowi Rimlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Heschela Lichta pozew o 281 kor. 50 hal. i przez Samuela Altera pozew o 223 kor. 56 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chaima Rimlera, ustanawia się p. adw. dr. Rudolfa Alsa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 28. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 16 5 [828 3-3]

Przeciw Fedorowi Czerteniuk, synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Wasyla Tkaczuka i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 27, 31 i 307 gm. kat. Łuh.

Na podstawie pozwu, wyznaczono adyentę do ustaj rozprawy na dzień 16. lutego 1905.

Celem strzeżenia praw Fedora Czerteniuka, ustanawia się pana dr. Andermana, adw. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Fedora Czerteniuka w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 29. stycznia 1905.

[848 3-3]

Obwieszczenia.

Panowie adwokaci dr. Abraham Elie Ax w Bohorodczanach i Ozyasz Flecker we Lwowie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Gwoźdzca a drugi do Mostów wielkich.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 21. stycznia 1905.

L. 124/05 [898]

Dr. Stanisław Łojasiewicz, adwokat w Radomyślu przesiedla się 3. kwietnia 1905 do Bochni, a jego substytutem ustanowiono dr. Maurycego Orlińskiego, adwokata w Radomyślu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 24. stycznia 1905.

L. 65/05 [897]

Dr. Stanisław Maryan Iglatowski, przesiedlił się ze Sołotwiny do Tuchowa i wpisany został dnia 21. stycznia 1905 na listę adwokatów z siedzibą w Tuchowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. hip. 9427/4 [852]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Leonowi Skolimowskiemu, właścicielowi majątności Dyniska, ma być doręczona uchwała tabularna z 22 grudnia 1904 l. hip. 9427/4, dotycząca majątności Dyniska obj. whl. 325, którą dozwolono wpisu ustępstwa na rzecz Herscha Reissa wierzycielności Aby Kremermanna w kwocie 1000 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Leona Skolimowskiego, kuratorem dr. Ernest Till, adwokat we Lwowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII. Lwów, dnia 22. grudnia 1904.

L. cz. C. I. 266/4 (1) [914]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Samuela Rechesa wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez małżonkę Leibe Frimmera, zastąpionego przez opiekuna Mechla Frimmera, pozew o ojcostwo i alimentację.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na 2. listopada 1904 godzina 9 rano S. Nr. 1. Celem strzeżenia praw pozwanego masy spadkowej, ustanawia się pana c. k. notariusza Piora Bugla w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową bp. Samuela Rechesa w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kraków, dnia 20. września 1904.

L. cz. Cw. 123, 124,5 (1) [962]

Przeciw nieobecnemu Simonowi Keisowi wniosło Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie, przez adw. dr. Józefa Kleinberga w Bolechowie skargi o 600 kor., 600 kor., 600 kor. 500 kor. i 500 kor. zpn.

Na podstawie tych skarg wydano wekslowe nakazy zapłaty z dnia 25. stycznia 1905 Cw. 123,5 (1) i Cw. 124,5 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Malawski w Tarnowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. VI. 640,92 (59) [956]

Panu Józefowi Hankemu ze Lwowa ma być doręczona uchwała z dnia 2. lipca 1904, l. cz. VI. 640,92 (52), którą zarządzono wykreślenie ze stanu biernego majątności Czyżów whl. 205 praw zastawu, jako na cenę kupna tej majątności przeniesionych, a między nimi także prawa zastawu dla kwoty 634 zł. 09 ct. wa. wpisanych na rzecz firmy Jozef Hanke we Lwowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Hanke przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Epstein, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Hankego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 14. grudnia 1904.

L. cz. Cw. III. 214,5 (1) [928]

Przeciw Rubinowi Gorbtemu, ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego, jako handlowego we Lwowie, przez Salamona Rohatyna we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 450 kor. zpn.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 24. stycznia 1905 do l. cz. Cw. III. 214,5 (1) nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw Rubina Gorbatego, ustanawia się pana adw. dr. Gabla we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. Cw. III. 42,5 (1) [972]

Przeciw Hermanowi Berlerowi i Nesi Berler, ostatnio we Lwowie zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego, jako handlowego we Lwowie przez Markusa Kollera we Lwowie, pozew o zabezpieczenie i złożenie do depozytu sądowego resztującej sumy wekslowej 323 kor. 36 hal.

Na podstawie pozwu, został wydany dnia 7. stycznia 1905, l. cz. Cw. III. 42,5 (1) nakaz zabezpieczenia tej sumy.

Celem strzeżenia praw Hermana Berlera, ustanawia się pana adw. dr. Rafała Bubera we Lwowie, zaś Nesi Berler, ustanawia się pana adw. dr. Salamona Bunda (młodszego) we Lwowie kuratorem.

U kuratorowie zastępować będą pozwanym na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. Cw. 5/5 (1) [903]

Przeciw Leji Wolf z Jasła, której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Salamona Jakubowicza z Rymanowa, pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano w dniu niżej wyrażonym wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leji Wolf, ustanawia się pana dr. Romana Adamskiego, adwokata w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 4. stycznia 1905.

L. cz. Cw. 140/5 (1) [905]

Przeciw nieobecnemu Ignacemu Czernikowi, wniesli Wojciech i Marya Radłowscy przez adw. dr. Tertila w Tarnowie, skargę o 240 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 27. stycznia 1905 Cw. 140,5 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego, kuratorem adwokat dr. Pbarski w Tarnowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 27. stycznia 1905.

Amortyzacje.

L. cz. Ne. VI. 85 (1) [849 3-5]

Na prośbę p. Jozefy Okornickiej jako jedynej dziedziczki sp. Jozefa Nikoliena zarządza się postępowanie amortyzacyjne względem zagnanego rewersu Nr. 686 z 5. lutego 1874 poswiadczonego ze strony c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie złożenie przez sp. Józefa Nikoliena kaucyi służbowej w kwocie 112 kor. gotówką.

Wzywa się przeto posiadacza wyżej wymienionego rewersu, by prawa swoje do niego w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni tu wykazał, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu rewers ów jako nie mający znaczenia uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI. Lwów, 23. stycznia 1905.

L. cz. T. 134 (2) [815 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Jasle na wniosek Iwana Kostyka z Radocyny o uznanie Semana Żydziaka syna Aleksiego i Maryi za zmarłego, wzywa każdego, kto miał wiadomość o miejscu pobytu i życiu Semana Żydziaka syna Aleksiego i Maryi ze Stachów małż. Żydziaków rel. gr. kat., urodzonego dnia 20. czerwca 1818 w Radocynie, który przed przeszło 32 laty z gminy Radocyny się wydalil, aby o tem donosił w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Feliksowi Gaszyńskiemu w Jasle, gdyż po upływie tego czasokresu na ponowny wniosek Iwana Kostyka z Radocyny Seman Żydziak za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jasło, dnia 17. grudnia 1904.

L. cz. T. 83,4 (2) [788 3-3]

Na wniosek p. Kazimierza Watraszynskiego wdrażamy postępowanie celem amortyzacji

a) kuponu płatnego dnia 31. grudnia 1904 r. na 40 kor. od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 11.546 na 2000 kor. tudzież b) kuponu płatnego dnia 31. grudnia 1904 na 40 kor. od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. 2073 na 2000 kor.

Posiadacza wyżej wymienionych kuponów wzywa się, by ze swymi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia płatności powyższe kupony uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Lwów, dnia 17. stycznia 1905.

Spadki.

L. cz. A. XI. 388,4 (6) [825 3-3]

Antoniego Bierczyńskiego, Michała i Jana Drohomireckiego Teodora, niegdys w Drohomirezach zamieszkałych wzywa się, by do jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia w gazecie, zgłosili się w przyjęciem spadku po zmarłej dnia 18. listopada 1888 w Drohomirezach bez testamentu Warwarze z Bereznickich Drohomireckiej, inaczej spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Michałem Drohomireckim Teodora z Drohomirezach dla nich ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Stanisławów, dnia 29. grudnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm 396 4 (Stow. I/322) [770]

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano, do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Komarno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 7. września 1904.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim funduszów potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Melech Freilich, Dawid Schaffer i Markus Müller, kupey w Komarnie jako dyrektorowie i Mojżesz Scheininger, kupiec w Komarnie, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z.) pod firmą Towarzystwa, podpis dwóch członków Dyrekcji.

Ogłoszenia w czasopiśmie powszechnego Związku na własnej pomocy opartych galicyjskich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Udział członków: 50 koron.

Odpowiedzialność: w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 425 (Stow. II. 175) [876]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano — w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zabierzów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zabierzowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcji: ks. Franciszek Krupnik, umarł i ks. Leon Drozdowski, wystąpił, Szczepan Kołodziej, rolnik w Zabierzowie, obrany zastępcą przełożonego zarządu.

2. Członkiem dyrekcji wybrany: Jan Lemek, rolnik z Zabierzowa.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 17. stycznia 1905.

G. Zl. Firm. 321. Gen. I. p. 144 [880]

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Genossenschafts-Firmen.

Sitz der Genossenschaft: Sporysz.

Firmawortlaut: „Consumverein Friedrichshütte in Sporysz registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Liquidation“.

Beendigung der Liquidation.

Datum der Eintragung: 25. Jänner 1905.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 25. Jänner 1905.

Doniesienia prywatne.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego
WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Tom styczniowy (74)

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójda:

„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga

„HISTORIA SZTUKI POLSKIEJ“

— T. Jaroszyńskiego

„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“

HALL CAINE

„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowym:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numerary okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokolowskiego.)

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.
Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Żądajcie darmo

i opłatnie, obszerny cennik krajowych wyrobów tkackich na rok 1905 płócien domowych, web czysto lnianych, bielizny stołowej, ręczników, dym, chustek do nosa i t. p. wyrobów pierwszej jakości — ceny niskie. Adres: M. Gonet tkacz w Korczywie.



Fosfatyna Faliera

(Phosphatine Fallières)

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i okresie rekonwalescencji. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach.

Jana Ichnatowicza

prawdziwy Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska I. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Groszego
w Krakowie, Rynek.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historia sztuki, historia filozofii. Dr. FELICJA NOSSIG, ul. Ossolińskich I. 11, III. schody

Przykrawacz

uczeń Akademii krawieckiej w Niemczech, mający praktykę paroletnią w prowadzeniu magazynu krawieckiego poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Przykrawacz“, Biuro Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1905

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“ Lwów, ul. Czarnieckiego I. 12, po cenie 5 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Konstantynopol

Wycieczka Wielkanocna.

Prospekta rozsyła Dom komisowy i spedycyjny Jakóba Spetla we Lwowie.



PARKIETY

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK we Lwowie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierzawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika I. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — „ 90 „

Nr. III. 1 „ 10 „

Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.